

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelnik Redakcji przyjmuje osobistnie od godz. 12-2 w poł. Redakcja w Redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31:

Tel. Redakcji dziennej 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, sk. Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV.

Toruń, środa 11 maja 1932

Nr. 107

Po wyborach we Francji Opozycja poprzedniego parlamentu — większością w obecnym

Paryż, 10. 5. (PAT). Wyniki wyborów do izby deputowanych przedstawiają się następująco: konserwatyści uzyskali 5 mandatów, republikanie 130, republikanie lewicy 63, republikanie radykalni 61, radykałowie społeczni 150, republikanie społeczni 50, socjaliści 130, komuniści 10, komuniści dysydenci 11, razem 610. Do ogólnego zestawienia brak jest jeszcze kilku mandatów kolonialnych

Paryż, 10. 5. (PAT). Przesunięcie na lewo, jakie dało się zauważyć podczas pierwszych wyborów nie tylko utrzymało się pod czas wczorajszych ścisłych wyborów, lecz jeszcze wyraźniej zaznaczyło się. Wzrost tego przesunięcia rozciąga się nawet na skrajną lewicę, gdzie socjaliści i komuniści zdobyli mandaty. Na 615 deputowanych ministerstwo spraw wewn. posiada obecnie dane co do 610 mandatów. W tej liczbie wybrano 330 kartelców, 259 deputowanych umiarkowanych oraz 21 komunistów i komunistów dysydentów. Nie biorąc w rachubę komunistów, podobny stan rzeczy zapewniła kartelowi wyborczej większości 71 głosów. Zatem OPOZYCJA POPRZEDNIEGO PARLAMENTU ZMIENIŁA SIĘ OBECNIE W WIĘKSZOŚĆ. Radykałowie uzyskali 44 mandaty. Liczba socjalistów i radykałów społecznych zwiększyła się znacznie, wskutek tego zapowiadają się poważne trudności. Rezultaty wyborów stawiają na porządku dziennym kwestję, czy zwycięski przy wyborach kartel lewicowy utrzyma się również na terenie parlamentarnym, czy też na stąpi koncesja na rzecz innego ugrupowania. W przyszłą niedzielę zbierze się kongres partii socjalistycznej celem przedyskutowania raz jeszcze sprawy udziału w rządzie.

Paryż, 10. 5. (PAT). Prasa francuska obszernie omawia rezultaty niedzielnych wyborów. „Echo de Paris” stwierdza, że pomimo najbardziej patetycznych nawoływań, Francja głosowała wczoraj za kartelami lewicowymi. Na rezultaty wyborów wpłynął system głosowania w dwóch turach, jak również niepokój, niezadowolenie oraz bezrobocie, słowem kryzys światowy, którego konsekwencje dają się odczuwać we Francji już od szeregu miesięcy. Zwracając się do radykałów, dziennik przypomina, że chwila demagogii przedwyborczej minęła, a teraz trzeba będzie wziąć odpowiedzialność za rządy. Dziennik zapytuje się, czy Heriot zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji międzynarodowej, trudności finansowej i społecznych i czy potrafi wyzwoleć się z sojuszu, zawartego w okręgu wyborczym. Zdaniem „La Victoire” organizacja wzięła górę nad dezorganizacją panującą w obozie stronnictw umiarkowanych, dyscyplina wzięła górę nad rozluźnieniem dyscypliny, zapadł na walkę nad strachem przed jej istnieniem. Pacyfizm wzięł górę nad chwiejnym nacjonalizmem.

Paryż, 10. 5. (PAT). Zapytany przez przedstawicieli prasy Painleve oświadczył, że sukces, osiągnięty przez stronnictwa lewicowe przechodzi najbardziej optymistyczne przewidywania. Wzajemne zobowiązania dokonywane były we wszystkich okręgach wyborczych z nadzwyczajną solidarnością. Przy poprzednim głosowaniu wybory grupowali się głównie około trzech partii: republikańsko-socjalnej, radykalno-społecznej oraz socjalistycznej. Niektóre argumenty dotychczasowych sfer rządowych, jak na przykład słowa: „Głosujcie na

te partie!” co znaczy obniżenie franka do jednego su” lub „Głosujcie na kandydata XI, to znaczy głosujcie przeciwko Francji” wywołały skutek wprost przeciwny. Rezultaty wczorajsze nie zawiodły więc tych, którzy znają wrażliwość oraz niezależność wyborcy francuskiego, a nowa izba deputowanych zdaniem Painleve jest bardziej lewicowa, niż była nią w r. 1924. Wielkim

Dymisia gabinetu Tardieu'go

Paryż, 10. 5. (PAT). Rada ministrów rozważała sytuację, wynikającą z faktu, iż wybory prezydenta republiki zbiegły się z wyborami parlamentarnymi, które zmieniły sytuację większości w izbie i postanowiła jednomyślnie, że po złożeniu już wieczorem zgodnie z tradycją na ręce nowego prezydenta dymisji rządu, przez radę ministrów zwróci się do prezydenta z prośbą, aby nie powoływał ponownie do rządu ministrów, wchodzących w skład obecnego gabinetu.

Paryż — 10. 5. (PAT). Premier Tardieu, wyciągając konsekwencje z wyborów do Izby, uważa że zmiana większości Izby pozbawiła go aurytetu wymaganego do ponoszenia odpowiedzialności za rządy. O ile nowy prezydent

republiki zwróci się do niego, by pozostał na stanowisku, wówczas Tardieu zgodzi się na to pod warunkiem, że działalność jego będzie się ograniczała do załatwiania bieżących spraw. Premier uważa bowiem, że niema prawa, do czasu zebrania się nowej izby t. j. do pierwszego czerwca, podejmować jakiegokolwiek inicjatywy, która może być zakwestjonowana przez większość.

Painleve kandyduje na Prezydenta

Paryż, 10. 5. (PAT). Painleve przyjął oficjalnie kandydaturę na stanowisko prezydenta republiki.

Kryzys rządowy będzie otwarty dziś wieczorem i rozstrzygnięty zostanie w drugim tygodniu czerwca po uprawomocnieniu się nowych mandatów i ukonstytuowaniu się prezydium izby. W ten sposób nowy rząd objąłby swoje funkcje przed 16 czerwca t. j. przed terminem otwarcia konferencji rozbrojeniowej.

Trzecia konferencja b. premierów obradowała wczoraj na Zamku

(o) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 10 rano przybyli na Zamek premier Prystor, marszałek Sejmu Światłowski, prezes BBWR, Sławek i prof. Bartel, którzy pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej odbyli trzecią z rzędu konferencję b. premierów.

Prof. Bartel został na konferencję zawezwany telegraficznie przedwczoraj wieczorem.

O przebiegu konferencji nie wydano żadnego komunikatu, Marszałek Piłsudski i tym razem w konferencji udziału nie wziął.

Bojkot Gdańska

z całą bezwzględnością prowadzić będzie Zw. Obrony Kresów Zach.

(o) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). W Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyła się wczoraj Konferencja prasowa, na której dyr. Zaleski poinformował zebranych, że z inicjatywy Związku ZOSTANIE OGŁOSZONY BEZWZGLĘDNY BOJKOT W. M. GDAŃSKA JAKO TERENU WYCIĘCZKOWEGO ORAZ UZDROJOWISKA I KASYNA GRY W SOPOTACH.

Początkowo projektowane było ogłoszenie bojkotu tylko gospodarczego. Ostatnie jednak wypadki, jakie wydarzyły się na terenie Gdańska, a mianowicie niewpuszczenie do Gdańska

wycieczki uczniów jednej ze szkół polskich, ponieważ uczniowie mieli na czapkach orzełki polskie, dalej bicie Polaków przez hitlerowców za czytanie gazet polskich, zmusiły Związek do rozszerzenia bojkotu na sam Gdańsk.

Bojkot będzie przeprowadzony z całą bezwzględnością. Obywatele polscy, którzy nie będą przestrzegać bojkotu, będą umieszczani na specjalnych czarnych listach. Bojkot będzie trwał aż do czasu uwzględnienia wszystkich postulatów organizacji polskich w Gdańsku oraz do czasu zmiany polityki władz gdańskich.

Polska płaci i będzie płaciła swe zobowiązania punktualnie

Antypaństwowe plotkarstwo „Polonji” trzeba napiętnować jaknajkategoryczniej

(o) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Prasa niemiecka podawała z powołaniem się na katowicką „Polonię” wiadomość, że Polska zamierza zwrócić się do państw wierzycielskich o przyznanie jej moratorium dla długów zagranicznych.

Wiadomość ta jest absolutnie bezpodstawna i nieprawdziwą tendencyjną złośliwością.

Całą politykę rządu polskiego charakteryzuje najlepiej fakt, że rząd nie wpro-

wadzał nawet przejściowo żadnych ograniczeń dewizowych, i zawsze punktualnie spłacał swoje zobowiązania. Pod tym względem jesteśmy jedynym wyjątkiem w Europie środkowej i odczuwać zaczynamy pomyślnie skutki tego postępowania rządu.

Coraz częściej daje się zauważyć objaw skierowywania do Polski zamówień zagranicznych, które dawniej płynęły do krajów, stosujących obecnie ograniczenia

W holdzie zwłokom s. p. Doumer'a

Paryż, 10. 5. (PAT). Od godz. 14 zaczęły przeciągać przed trumną ze zwłokami prezydenta Doumera w kaplicy w pałacu Elizejskim tłumy publiczności. M. in. przybyli przewodniczący obu izb, członkowie rządu z premierem Tardieu na czele, delegacje z Alzacji i Lotaryngii, przedstawiciele wojskowości, duchowieństwa, młodzież szkolna. Przy katafalku pełni wartę honorową czterech wyższych oficerów. Przed wieczorem przybył do pałacu Elizejskiego w celu złożenia ostatniego hołdu zmarłemu syn premiera angielskiego.

Paryż, 10. 5. (PAT). Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Chłapowski w towarzystwie attache wojskowego pułk. Bleszyńskiego złożył wczoraj po południu hołd zwłokom s. p. prezydenta Doumera i złożył wspaniały wieniec w imieniu Prezydenta Rzplitej Polskiej oraz drugi wieniec w imieniu własnem.

Ostatni wywiad dyr. Thomasa

Poznań, 10. 5. (PAT). Wczorajszy „Dziennik Poznański” zamieszcza dłuższy wywiad redaktora Woydyły z dyrektorem międzynarodowego biura pracy Albertem Thomasem. Dziwnym zbiegiem okoliczności p. Thomas udzielił ostatniego wywiadu przed śmiercią dziennikarzowi polskiemu. W wywiadzie tym omawia obszernie zagadnienie kryzysu gospodarczego i rolę międzynarodowej organizacji pracy.

Żałobna podróż min. Zaleskiego do Paryża

Genewa, 10. 5. (PAT). Minister Zaleski wyjeżdża jutro do Paryża, gdzie weźmie udział w środę w pogrzebie Alberta Thomasa, a we czwartek prezydenta Doumera.

67 sesja Rady Ligi Nar.

Genewa — 10. 5. (PAT). Dziś przed południem otwarta została 67 sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem p. Matosa (Gwatemala). Otwierając posiedzenie przewodniczący Rady użyczył w gorących słowach pamięć prezydenta Doumera oraz dyrektora Alberta Thomasa. Na znak żałoby posiedzenie zostało przerwane. Po wznowieniu posiedzenia Rada załatwiła kilka spraw drobnej wagi.

Genewa — 10. 5. (PAT). Śmierć prezydenta Doumera i dyrektora Alberta Thomasa wpłynęły na zmianę programu prac sesji Rady Ligi Narodów. Rada odbędzie jutro jeszcze jedno posiedzenie poczem odroczy się do środy przyszłego tygodnia, aby pozwolić swoim członkom na wzięcie udziału w obu pogrzebach. Sprawy Gdańska i mniejszości narodowych figurujące na porządku dziennym sesji, będą załatwione po wznowieniu prac Rady w przyszłym tygodniu.

dewizowe. Każdy woli kupować w takich krajach, które same za swoje zamówienia zagraniczne bez trudności regulują wyplatę.

CZYTAJCIE UWAGNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMIJOWEGO.

Powinności obywatelskie

Kościół o władzy państwowej

Po raz pierwszy od czasu istnienia Polski odrodzonej, autorytatywny przedstawiciel Kościoła Katolickiego, Prymas Polski, Ks. Kardynał Hlond wypowiedział się obszernie i wszechstronnie o wzajemnym stosunku Kościoła i Państwa.

I oto na tle tej doniosłej enuncjacji Księcia Kościoła jesteśmy świadkami osobliwego zjawiska. Oto mianowicie prasa Stronnictwa Narodowego, która tak chętnie stroi się w płaszcz rzekomo „jedynego przedstawiciela i obrońcy idei katolickiej”, przedrukowała wprawdzie skwapliwie pełny tekst Listu Pastorskiego Ks. Prymasa, — lecz dziwnie miłkliwe zachowała się tej jego istotnej części, która mówi o Kościele i Państwie.

Jest to zresztą zjawisko bardzo typowe: — praktyka polityczna Stronnictwa Narodowego bynajmniej bowiem nie pokrywa się ze wskazaniami tego Listu. — Wystarczy wziąć kilka przykładów. Oto przedewszystkiem czytamy w Liście Ks. Kardynała Hlonda o Państwie i władzy państwowej: — „Państwo i władza jego wywodzą się nie z jakiegoś przygodnego wydarzenia dziejowego, ani z dobrowolnej umowy ludzkiej, lecz z prawa przyrodzonego. To prawo nie określa wprowadzenia ani ustroju Państwa ani sposobu przekazywania władzy państwowej, a tem mniej osoby piastuna władzy, ale, wprowadzając do społeczeństwa państwowej władze naczelnej, jako konieczność natury, opromienia tę władzę majestatem Stwórcy, który jest zakonu przyrodzonego dawcą”.

Nad tym ustępem Listu Pastorskiego powinni głęboko zastanowić się ci, którzy są katolikami nie tylko z imienia. Bo zwłaszcza w Polsce społeczeństwo od wieków skłonne było traktować władzę państwową jako pochodzącą „z dobrowolnej umowy ludzkiej” („pacta conventa”). Natomiast Ks. Kardynał Hlond osobiście dał przykład szacunku, należnego władzy państwowej, przesyłając ministrom katolickim swój List Pastorski z dopiskiem „w hołdzie”. Prawdziwa, niesfałszowana doktryna katolicka wskazuje, że władza naczelna w Państwie opromieniona jest — jak to wyraźnie mówi Ks. Prymas — majestatem Stwórcy, skąd wypływa prosty i jasny wniosek o suwerenności tej władzy.

„Zwierzchnicza władza państwowa — wskazuje dalej Ks. Kardynał Hlond, — jest suwerenna, bo jej i tylko jej przysługuje największe prawo sądownictwa państwowego i kierowania jego sprawami, niezależnie od innych czynników wewnętrznych czy zagranicznych”.

Oczywiście, — władza musi rządzić zgodnie z interesem państwa, szanując prawa jednostki, rodziny i uprawienia

Kościół. Ks. Kardynał wypowiada się więc przeciwko takiemu ustosunkowaniu się władzy państwowej do jednostki, które pochłaniałoby jednostkę i jej prawa. „Zbrodnią jest używać obywateli, ich mienia i życia, jako tworzywa doświadczalnych do niepotrzebnych eksperymentów ustrojowych, co jest tem potworniejsze, jeśli chodzi o chęć urzeczywistnienia mrzonek doktrynerskich lub form życiowych, szkodliwych dla ogółu, przeciwnych naturze ludzkiej i prawu Bożemu, jak się to najjaskrawiej dzieje w bolszewji”.

Ks. Kardynał wskazuje dalej, że naród polski, gdy odzyskał swą niepodległość po mękach niewoli, powinien ze szczególną troskliwością odnosić się do własnego Państwa: — Państwo zatem — czytamy

w Liście Pastorskim, — które nam Opatrzność Boża przywróciła, powinno nie tylko pobudzać nas do niewygasającej w narodzie wdzięczności względem Stwórcy, lecz być także przedmiotem uczuć tak głębokich i tak szczerzej troski, iżbyśmy z nakazu sumienia i z potrzeby serca dbali o jego pomyślność, siłę i trwałość, ale nade wszystko o jego wysoką godność i etykę”.

„Na czoło zaś powinności obywatelskich wysuwa się posłuszeństwo i szacunek, zasadzające się na prawie przyrodzonym, z którego władza państwowa bierze swój początek”.

O tych słowach Listu Pastorskiego, streszczających wytyczne stosunku obywatela do państwa, — w prasie Stronnictwa Narodowego głuchoo...

„Zielony dyktator — to ja!”

Program polityczny Gorgulewa

Mamy przed sobą książkę o objętości 80 stron p. t. „WSZECHROSYJSKA NARODOWA, ROLNICZA PARTJA ZIELONA”. Pierwszy artykuł zielonego programu powiada: „Rosja musi być wszechrosyjską narodową republiką. Wzorem muszą być Brazylja, Czechosłowacja i Włochy. Ukraina musi być samodzielną narodową republiką. Jeśli rządy na Ukrainie dostaną się w ręce komunistów, socjalistów, monarchistów, żydów lub obceokrajowców, Rosja natychmiast wypowie wojnę Ukrainie i pozbawi ją samodzielności. „Moc społeczną musi w ręku prezydenta, parlamentu, ministrów, ale wszyscy podporządkowani mają

być zielonej trójce dyktatorskiej. Na czele zielonej trójki stoi zielony dyktator. Zielony dyktator nie jest wybierany przez nikogo, ponieważ ZIEŁONYM DYKTATOREM JESTEM JA — PAWEŁ GORGULEW. Zielonemu dyktatorowi stoi do dyspozycji zielona armja. — Armja umundurowana jest następująco: starorosyjska czapka bojowska ozdobiona jasnym futerkiem, z zielonym aksamitnym denkiem. Na denku tym przyszyty jest złoty krzyż. Na przedzie znajduje się srebrny znak partji chłopskiej. Nad znakiem tym przymocowana ma być zielona kitzka podobna do smreku. Żołnierze noszą zieloną aksamitną rubaszkę; na

rękawach widoczny jest znak dyktatorski: czaszka i dwa piszczele skrzyżowane pomiędzy dwiema rusznicami.

Słowa: pan i towarzysz nie mogą być w Rosji już nigdy wymawiane. Obowiązuje tylko słowo: obywatel.

Cały rozdział książki Gorgulewa poświęcony jest tytułom. Zielony dyktator nosi tytuł obywatela dyktatora. Dwaj inni członkowie trójki dyktatorskiej nazywają się obywatelami poddyktatorami. Najwyżsi dowódcy wojska nazywają się obywatelami przewodniczącymi. Naczelnicy drugiego stopnia nazywają się obywatelami podgenerałami.

Wszystkie ustawy, jak carskie tak i bolszewickie mają być zniesione. Wydane będą nowe ustawy. Książka uzupełniona jest również hymnem przyszłej Rosji, do którego dołączona jest nawet melodia. Pierwsza zwrotka hymnu brzmi: „Matka Słowaństwa, matka Słowaństwa, matka Rosji nie zginie! Wszystkich tyranów, wszelki gwałt zmiecie bogaty naród!”

Gorgulew wydał tę książkę własnym nakładem, nie zawiera ona zwykłych objaśnień, a których można byłoby dowiedzieć, gdzie i kiedy została wydana.

Podobno Gorgulew w swoim czasie zamknięty był w Jekatjorinodarze w Rosji jako niebezpieczny dla otoczenia warjat w zakładzie dla umysłowo chorych, skąd wypuszczony został na wolność dopiero po rewolucji bolszewickiej.

Ideologia i pewne szczegóły mordu Prezydenta Francji, dokonanego rzekomo w imię „wszechrosyjskiej, narodowej Rzeczypospolitej”, której barwą jest kolor zielony, nasuwają nam niezmiernie tragiczne wspomnienia o bardzo niedawnych dziejach naszej własnej ojczyzny.

Ś. p. Prezydent Doumer zamordowany został — na wystawie, nie obrazów wprawdzie, lecz książek. Morderca oświadczył po zamachu: „wiedziałem, że mnie zabijecie, ale uważałem za swój obowiązek zrobić to, co zrobiłem”, — młodzi się i szeptał: „Pragnąłbym umrzeć”. Jest on bezwzględnie przekonany, że uczynił dobrze. Krew Prezydenta Francji spada przedewszystkiem na tych, którzy kierowali ręką Gorgulewa, swego narzędzia i ofiary.

■ Obudźmy się i łączmy Legion Młodych Okręg Pomorski ■

Wjazd dyrektora Barańskiego do Bazylei

Do Bazylei wyjechał dyrektor Banku Polskiego dr. Leon Barański, który weźmie udział w dorocznym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów Banku Rozrachunków Międzynarodowych.

Zebrań akcjonariuszów wyznaczone zostało na 10 bm. zaś posiedzenie rady tegoż Banku na 9 bm. Należy zauważyć, że udział Banku Polskiego w kapitale zakładowym Banku Rozrachunków Międzynarodowych wynosi 4.300.000 zł.

„Faszizm narodowy” w Sowietach?

Moskiewski korespondent berlińskiego organu rosyjskich socjalnych demokratów „Socjalistyczny Wiestnik” rozmawiał w tych dniach z pewnym komunistą, oddanym zwolennikiem „generalnej linii”, t. j. obecnej polityki wewnętrznej ZSSR, o możliwościach wojny i zdolności Rosji Sowieckiej do jej ewentualnego prowadzenia.

Zdaniem tego komunisty ZSSR. stoi znów przed zdarzeniami wielkiego znaczenia. „Wojny — mówi komunist, — najprawdopodobniej nie unikniemy i to nie tylko na Dalekim Wschodzie, ale i na zachodnich granicach. Niedorzeczność, jest twierdzenie, że my pragniemy wojny. Do wojny na Dalekim Wschodzie nie jesteśmy nawet przygotowani. Inaczej sprawa przedstawiałaby się za dwa lub trzy lata, t. j. wówczas, kiedy wybudowana będzie druga linja kolejowa, przecinająca Syberję. Wówczas będziemy

mieć za Uralem węgiel, metale, magazyny żywnościowe i drogi strategiczne. Te właśnie braki skłaniają może Japonję do knowań wojennych już obecnie. Imperjaliści myśleli sobie: „teraz, albo nigdy”. Wiemy dobrze, że od Japonji ciągną nici do Polski (!) i Rumunii (!)... Myślę jednak, że i obecnie sztab japoński uświadamia sobie, że wspólnie z Chinami Japonja jest bardzo silna. Trzeba jednak nie zapominać, że przeciwko Japonji nie staniemy sami. Na Dalekim Wschodzie mają swe interesy również inne mocarstwa. Wielu nie pojmuję, że treścią „generalnej linii” jest wytworzenie wielkiego, silnego Związku Sowieckiego, zdolnego do obrony. Dla najbliższej przyszłości jest to nasze główne zadanie. Niektórzy twierdzą, że budujemy faszizm narodowy (?). Lepiej byłoby powiedzieć, że utrwalamy komunizm narodowy...”

Banialuki niemieckie

Prasa niemiecka obszernie omawia plotki londyńskie, przeczem gazety prawicowe udają, że biorą ich na serio, podczas gdy prasa umiarkowana podkreśla bezpodstawność tych wiadomości.

„Frankfurter Zeitung” donosi z Gdańska, że rzekomo „zamiar Polski doszedł do wiadomości kół międzynarodowych, co spowodowało rzekomo... interwencję wysokiego komisarza i demarche ze strony Francji (!). Korespondent warszawski tegoż dziennika podkreśla, że idea zajęcia Gdańska, propagowana rzekomo „przez pewne koła ekstremistyczne”, była zawsze odrzucona przez odpowiedzialnych polityków warszawskich. Wysiłki obecnego regime'u w kierunku rozbudowy Gdyni wykazują, że wprawdzie „szkodzi się (!) wszystkimi środkami Gdańskowi, ale że już nie zamierza się zdobyć go.

W obszernym artykule wstępnym tenże dziennik stwierdza, że na całej wschodniej granicy Niemiec panuje stan niepokoju, który z łatwością wywołuje panikę i alarmujące wiadomości. „W Prusach Wschodnich wpłynęła na nastrój ludności w szczególności sensacyjna książka napisana przez oficera Reichswehry (Nitrama, przyp. Red.), a opisująca „napaść” Polski na Prusy Wschodnie, szerząc panikę i wywołując nawet zamiary ucieczki.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” insynuuje,

że „być może” pewne czynniki polskie liczą się z naśladownictwem czynu generała Żeligowskiego. Jednakże tego rodzaju awantura naraziłaby na niebezpieczeństwo samo istnienie państwa polskiego. Jeżeli słowa mają jakieś znaczenie, to deklaracje Groenera w artykule wielkanocnym oraz kancleza w Królewcu są całkowicie niedorzeczne. Także Liga Narodów nie mogłaby zachować się wobec naruszenia pokoju w Europie tak biernie, jak wobec wydarzeń w Mandżurji. „Rząd niemiecki musi się poważnie zastanowić, czy będzie on mógł pozwolić na przedłużenie na jesieni b. r. niestałego miejsca Polski w Radzie!”. „Spór o taką czy inną formę wiadomości angielskich o Gdańsku nie ma znaczenia. Sam fakt pozostaje (!) Istotną rzeczą jest to, że Polska w „korytarzu” utrzymuje niesłychane (!!) ilości wojsk, które umożliwiają wojskowy spacer do Gdańska. Niewątpliwie rząd Polski nie jest iniejatorem tego rodzaju awantury. Zmiana w dyplomatycznym przedstawicielstwie Polski w Gdańsku wprowadziła do Wolnego Miasta w osobie min. Pappego najostrzejszego przedstawiciela polskiej nagonki (!) przeciw Gdańskowi. Posługuje się on polskimi organizacjami wojskowymi jako sztabem generalnym dla przeprowadzania polskich ataków (!)”. „Deutsche Tages Zeitung” i „Kreuz-Zeitung” podkreślają z naciskiem, iż mimo „odłożenia” narazie „planów polskich”, niebez-

pieczeństwo bynajmniej nie zostało usunięte. Atmosfera jest w wysokim stopniu napięta. Polska skoncentrowała rzekomo na Pomorzu swe wojska i ściągnęła flotę swą do Gdyni (!) Polacy „na rozkaz (?) Paryża” zaniechali swych zamiarów. Francja jednak nie jest zasadniczo im przeciwna i prowadzi wspólną grę z Polską. Niewygodną tylko dla Paryża była data zamachu, zbiegająca się z wybraniem do parlamentu francuskiego. „Pewnym jest jednak, iż pewne polityczne i wojskowe koła w Paryżu i Warszawie igrają z myślą wojskowego wkroczenia do Gdańska, prawdopodobnie w przekonaniu, iż przez to sparaliżują na lata niemiecką politykę rewizyjną i zmuszą Niemcy do ofensywy”.

Gruba nić, jaką szyte są te wszystkie niemieckie banialuki, jest aż nadto widoczna. Żadne próby „odwracania” sytuacji i stwarzania nowych a naiwnych opowieści o rzekomych polskich „siłach wojskowych”, zgrupowanych jakoby nad granicą gdańską, nie potrafią odwrócić uwagi opinii europejskiej od tego niezbitego faktu, że to właśnie w Gdańsku zgromadzone zostały niemieckie siły hitlerowskie, same siebie nazywające awangardą dla wywołania „zbrojnej awantury” przeciw Polsce.

Na polanach nadgarczyńskich obozować będą skauci całego świata

Przed zlotem międzynarodowym skautów wodnych na Pomorzu

W przepięknej krainie jezior, na południowych Kaszubach, latem tego roku zaludnią się lasy i zarobą bory zastępami zielonych mundurków. Ta prastara ziemia pomorska gościć będzie reprezentantów wszystkich niemal narodów świata. — Tuż pod Kościerzyną, nad malowniczym jeziorem Garczyńskim rozbijsie swe namioty międzynarodowy zlot skautów wodnych, na który, poza kilkunastu drużynami reprezentacyjnymi różnych państw i narodów przybędzie twórca skautingu i skautu — czelny świata generał sir Robert Baden-Powell. Zlot odwiedzi zapewne i Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który objął nad nim protektorat.

Na społeczeństwo pomorskie, a zwłaszcza nasze harcerstwo spadł zaszczyt, ale i obowiązek nielada. Przybywa do nas na Pomorze wielu wybitnych przedstawicieli obcych państw, reprezentantów i wychowawców młodzieży z całego świata. Przyjąć ich musimy godnie, tem wszystkiem co mamy najlepszego, zgodnie z tradycjami staropolskiej gościnności, pamiętając przy tem zawsze, jak wielkie znaczenie propagandowe mieć może naoczne przekonanie się przybyłych na zlot rzesz skautowych o polskości naszej dzielnicy.

Zdają sobie dobrze sprawę z tych obowiązków i zadań władze harcerskie na Pomorzu. Zarząd Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego zorganizował Wojewódzki Komitet Obywatelski, który już rozpoczął prace przygotowawcze dla godnego przyjęcia gości zlotowych, a toruńska Komenda Chorągwi Harcerzy zwołała na te same dni, kiedy odbywać się będzie obóz międzynarodowy, zlot podległych sobie drużyn harcerskich.

Oba te zloty obozować będą tuż obok siebie, w czasie między 1-szym a 15-tym sierpnia, na obszernych polach, leżących wśród starego wysokopiennego lasu bukowo-iglastego, po przecinanego gdzieniegdzie bielą alei brzoź płączących, nad wielkiem jeziorem o ciemno-granatowej, przezystej toni wód. Stronne wysokie brzozi tworzące jakby naturalne terasy, porośnięte gęsto lasem — są pełne dziwnego uroku. Piękno krajobrazu, jaki rozciąga swój urok pod Garczynem, było też jednym z ważniejszych powodów dla których tę właśnie miejscowość wybrano na miejsce obozowania zlotu międzynarodowego.

Obok malowniczego położenia mają jednak polany nadgarczyńskie i warunki materialne, jakby wymarzone dla organizacji wielkich obozów. Tuż obok obszernych polan o pięknej murawie, ocienionych zewsząd starodrzewiem, znajdują się i boiska sportowe kompletnie urządzone i budynki administracyjne, i kuchnie w osobnym domku, i weranda — jadalnia pod dachem i wreszcie mały szpitalik polowy. Jednym słowem — niemal wszystko to, czego wymaga skomplikowany aparat obozowy. Są to wszystko urządzenia wybudowane starannie dzierżawczyni tego terenu, organizacji Przynosiobien Kobiet do Obrony Kraju. Do ostatecznego przystosowania terenów dla zlotu potrzeba tylko wybudowania przystani wioślarskiej, o długich wygodnych pomostach pływających, stoisk kajakowych i małego portu żeglarskiego. Prace około budowy tych urządzeń już rozpoczęto, a w pierwszych tygodniach lata będą one wykonane ostatecznie.

Nad drobnymi szczegółami tych wszystkich prac i nad zorganizowaniem odpowiedniego przyjęcia gości przez społeczeństwo miejscowe czuwa Powiatowy Komitet Obywatelski w Kościerzynie, na czele którego stoi p. dyr. Knechtel.

Celem omówienia wszelkiego rodzaju spraw organizacyjnych, związanych ze zlotem w ub.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 328.686 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 30 ub. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 21.526 bezrobotnych, hutnicy w metalu — 7.258, szklarze — 2.814, metalowcy — 35.580, włókiennicy — 25.633, robotnicy budowlani — 36.227, pracownicy umysłowi — 43.556.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 146.207 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4.422 osób, przez 2 dni — 10.597 przez 3 dni — 60.352, przez 4 dni — 38.018, oraz przez 5 dni w tygodniu — 32.818 osób.

sobotę w Garczyńskim obradowała, pod przewodnictwem komendanta Chorągwi Pomorskiej Harcerzy hm. Sieradzkiego konferencja instruktorów harcerskich z Pomorza, na której, po zapoznaniu się z terenami przeznaczonymi do obozowania, omówiono drobiazgowo szczegóły zlotu, zastanawiając się specjalnie sumiennie nad zagadnieniami stosunku zlotu międzynarodowego do zlotu chorągwi pomorskiej. Postanowiono aby poza odbywaniem służby w obozie międzynarodowym, kontaktować się jaknajczęściej i jaknajintensywniej ze skautami przybyłymi na zlot międzynarodowy, ponadto zdecydowano urządzić w Kościerzynie pomorską wystawę harcerską, a w obozie zlotu międzynarodowego zorganizować świetlicę pomorską, która obrazowałaby historyczny

rozwoj Pomorza, jego wyraznie polski charakter i dorobek kulturalny.

Nad zlotem chorągwi pomorskiej harcerzy, który jak już zaznaczyliśmy, obozować będzie tuż obok zlotu międzynarodowego, mając za swe główne zadanie pomoc w organizacji obozu międzynarodowego i propagandę na nim harcerstwa polskiego i polskości Pomorza — objęli protektorat p. Wojewoda Pomorski Kir-tiklis, ks. biskup Okoniewski, p. gen. Norwid-Neugebauer i p. starosta krajowy Łącki. Komendantem zlotu międzynarodowego jest hm. Ratajczak z Poznania, w Poznaniu też już obecnie urzęduje Komenda Zlotu, komendantem zlotu chor. pomorskiej został hm. Jarosław Kowalski, głównym obozowym — pfm. Damazy Jaworski.

Polski handel zamorski



Na pierwszym zdjęciu widzimy część portu Tandjonk-Priok w okolicach Baławi na Jawie. Statek linii holenderskiej i Naderlanji oczekuje na towary firmy „Polsko-Indyjskie Towarzystwo dla Handlu Zamorskiego” które zostaną wyladowane w porcie gdyńskim. Drugie zdjęcie przedstawia część towarów przeznaczonych dla Polski.

Określ potępionych pod czerwoną „opieką”

Do Gdyni płynię statek „Chaco”

„United Press” donosi z Hamburga, że „określ potępionych”, słynny już w całym świecie krążownik brazylijski „Chaco” z transportem przestępców pod pokładem, przechodzi najdziwniejsze zaiste przygody, nie mogąc dopłynąć do miejsca przeznaczenia, do Gdyni. Ostatnia jednak przygoda w służbie kanału Wilhłma, który „Chaco” przebył dzisiaj, niepozbawiona jest również sensacji politycznej.

Gdy „Chaco” znajdował się w służbie kanału, zjawił się niemiecki poseł komunistyczny Eucke i zażądał, by komendant okrętu, 15 więźniów komunistów, wysadził na ląd, lub też

przeladował na okręt sowiecki, stojący opodal. Poseł Eucke starał się przekonać komendanta krążownika, że w Gdyni, wszyscy więźniowie, skoro tylko dotkną nogą ziemi polskiej, będą natychmiast straceni. Dalej Eucke utrzymywał, że minister spraw wewnętrznych Prus, dał zezwolenie na wysadzenie przestępców na ląd niemiecki.

Mimo tych zapewnień, komendant „Chaco” oświadczył, że więźniów odstawi tam, gdzie mu kazano, t. zn. do Gdyni i innych portów bałtyckich.

Przyszły prezydent Francji

Lebrun, Painlevé czy Doumergue?

Prezydent Senatu LEBRUN zgodził się na postawienie swojej kandydatury we wtorek w Wersalu na Prezydenta Republiki Francuskiej.

P. Lebrun liczy 60 lat; urodził się dnia 29 sierpnia w 1871 roku w Mercy-le-Haut, w departamencie Meurthe et Moselle. Stanowisko senatora piastuje od stycznia 1920 r. Z zawodu jest inżynierem górniczym; należy do partii „Unja republikańska demokratyczna” czyli do tej samej, do której należą pp. Raymond Poincaré i Aleksander Mille-and.

Pan Lebrun był już kilkakrotnie ministrem w różnych gabinetach, jest on autorem szeregu prac naukowych.

Osoby z otoczenia PAINLEVE stwierdzają, że jego przeciwnicy polityczni nara-

wiają go bardzo żywo do postawienia swej kandydatury przy wyborach na prezydenta, uważając, że autorytet jego przyczyni się do ześrodkowania wszystkich wysiłków narodu w kierunku koncentracji republikańskiej.

Painlevé rozmawiał telefonicznie z Herriotem, który obiecał mu poparcie swoje i swojej partji. Painlevé ma dać ostateczną odpowiedź po naradach z pewnymi osobistościami z kół parlamentarnych.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi Matin'a bezpośrednio przed morderstwem Prezydenta, pan Gaston DOUMERGUE poprzednik śp. Pawła Doumera oświadczył mówiąc o wyborach do parlamentu: „Cóż mogę powiedzieć imnego, niż to co powiedziałem przez siedem lat, gdy

Władze wobec zalewu pornografji

Dowiadujemy się, że niesłychany zalew pornografji i niezdrowej sensacji, a w związku z tem zwiększająca się stale ilość występów i zbrodni, oraz przepełnienie więzienia zwróciła władzom państwowym uwagę na konieczność przeciwdziałania szerzącemu się złu. Jak wiadomo, władze francuskie a ostatnio i niemieckie wydały odpowiednie w tym kierunku zarządzenia.

W Polsce oprócz przepisów kodeksu karnego istnieje okólnik ministra Józefskiego, nakazujący podległym władzom ściganie wydawnictw pornograficznych oraz przeciwdziałania wystawianiu sztuk scenicznych, obrażających moralność publiczną.

Obecnie istnieje tendencja wydania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, któryby miał na celu nie tylko zwalczanie pornografji, ale również i niezdrowej sensacji, pobudzającej w wielu wypadkach do czynów występnych.

Działalność komunistyczna w armiach

Propaganda komunizmu odbywa się, jak wiadomo, również w wojsku w poszczególnych krajach. Szczególnie silnie jest ona rozwinięta we Francji. Wychodzi tam m. i. szereg pism komunistycznych, przeznaczonych dla żołnierzy, jak np. „La caserne”, wydawana w 20.000 egzemplarzach. Propaganda rewolucyjna wśród marynarzy robiona jest przy pomocy pisma „La page de Jean Gonin” (Jean Gonin stanowi popularne przewisko marynarzy francuskich). Również dla wojsk lotniczych istnieje specjalny organ propagandy komunistycznej pod nazwą „L'Aviateur”. Poza tem wydawany jest dla żołnierzy francuskich jeszcze cały szereg podobnych pism pod różnymi nazwami, jak „Czerwony rów strzelecki”, „Krzyk poprzez kraj” itp.

W Niemczech wychodzi dla wojsk lądowych „Die Reichswehr” a dla marynarki „Der Kull”. Również w Czechosłowacji istnieje dla wojska dość liczna prasa komunistyczna, jak np. „Vojak”. W Austrii wychodzi „Der rote Soldat”. Wreszcie w całym szeregu innych krajów wychodzą takie propagandowe pisma komunistyczne, które w ukryciu, bez wiedzy dowództwa są kolportowane.

Widać, że komuniści i w wojsku „pracują”.

Z wódką czy bez wódki?

Ankieta tygodnika „Literary Digest”, zapytująca obywateli, czy są zwolennikami zniesienia czy utrzymania prohibicji, została zakończona. Ogółem nadeszło blisko 5 milionów odpowiedzi. Wyniki są następujące: za utrzymaniem prohibicji oświadczyło się 1.465.000 głosów, za zniesieniem prohibicji zupełnem, względnie zniesieniem prohibicji na wino lub piwo, oświadczyło się 3.343.000 głosów. Z 48 Stanów, tworzących Unję, tylko dwa oświadczyły się w większości za prohibicją, a mianowicie Stany: Kansas i Pn. Karoliny. W Stanach Wschodnich, jak Nowy York, Massachusetts itd. większość oświadczająca się za zniesieniem prohibicji osiągnęła 80%. Ze względu na to, że wszystkie dotychczasowe ankiety „Literary Digest” sprawdzały się, wnioskować można, że pod czas tegorocznych listopadowych wyborów kwestja prohibicji wydatnie zaważy na ich wyniku.

będąc wyniesiony ponad stronnictwa miałem na celu jedynie dobro mojej ojczyzny. Trzeba zapewnić BEZPIECZENSTWO PAŃSTWA, NASZEMI WŁASNEMI SIŁAMI.

Jeśli spoglądamy na zewnątrz czy nie narzuca się nakaz zjednoczenia i zgody pomiędzy francuzami?

Nie mamy środków na to, żeby sobie pozwolić na luksus prowadzenia dysput politycznych, które były życiem partji politycznych przed wojną.

ZJEDNOCZENIE, ŚCISLE ZJEDNOCZENIE TO NAKAZ DLA WSZYSTKICH FRANCUZÓW.

Francja potrzebuje ładu, jednoci, pokoju i bezpieczeństwa.

Jubileusz zwierzyńca Hagenbecka

Opodal Hamburga znajduje się wielki zwierzyńiec, sławny w całej Europie i zagranicą, którego nikt nie pomija, przybывая do wielkiego miasta portowego. Jest to zwierzyńiec Hagenbecka w Stellingen, który w roku bieżącym obchodzi 25-lecie swego założenia.

Zakładając swój zwierzyńiec przed 25 laty Karol Hagenbeck powziął pomysł, który oznaczał istną rewolucję w dziedzinie zwierzyńców. Hagenbeck porzucił dotychczasowy system klatek i krat i postanowił trzymać zwierzęta w warunkach podobnych, w jakich zwierzęta żyją na wolności, przy jaknajmniejszym ograniczeniu swobody ich ruchów.

Już ojciec założyciela zwierzyńca, Klau Hagenbeck zdradzał pewne zamiłowanie do zwierząt i w r. 1838 wystawił w wielkich wannach na dziedzińcu swego sklepiku z rybami kilka fok. Kiedy syn jego Karol w r. 1866 objął przedsiębiorstwo ojca, już w kilka lat później otworzył w Hamburgu pierwszą menażerię zwierząt egzotycznych, a w r. 1874 oświadczył się poraz pierwszy ku ogólnemu zdziwieniu swoich ziomeków na własną wyprawę po zwierzęta egzotyczne.

Odtąd nie opuszczała Hagenbecka idea stworzenia ukochanym zwierzętom idealnego miejsca pożycia w pobliżu samego Hamburga. Wreszcie w r. 1897 sprawa dojrzała tak dalece, iż na pustym i dzikim polu w pobliżu Stellingen rozpoczęto

pierwsze prace, które w ciągu długich lat pustkowie to zamieniły w uroczą sielankę parku dla zwierząt. Pełno tu cichych jezior i stawów, wartkich potoków, dziko piętrzących się skał i ponurych wąwozów.

wielką swobodą, znajdując tutaj w człowieku nie dozorcę, lecz przyjaciela. Są też dzięki temu prawie oswojone. Niewola ich jest tutaj w najdalszym stopniu złagodzona.



Zwierzyńiec Hagenbecka.

Zielenią się tu kwieciste łączki, ocienione wspaniałymi szeroko rozgałęzionymi drzewami. Wszystko to ożywiają niezliczone twory przyrody z najróżniejszych stron świata. Wszystkie zwierzęta zaś cieszą się

Na załączonej rycinie widzimy główną bramę do parku zwierzęcego w Stellingen, w owalu portret założyciela zwierzyńca Karola Hagenbecka, a u dołu malowniczą grupę czerwonaków (flamingów).

Park narodowy na granicy St. Zjedn. i Kanady

Rozpoczęły się prace nad urządzeniem parku międzynarodowego na samej granicy między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi dla uczczenia setnej rocznicy istnienia pokoju między oboma państwami. Park ten będzie zajmował przestrzeń około 640 ha. Koszty urządzenia parku poniosą oba kraje. Część parku znajdzie się na terytorjum Stanu Dakota (U. S. A.) część zaś na terytorjum prowincji Manitoba (Kanada). Na koszty tej imprezy zebrano w obu krajach sumę zgórá 50 milionów złotych. Parku nie będzie dzieliła linja graniczna, zostanie on terenem eksterytorjalnym.

Gorzelnie króla gangsterów

Agenci policji prohibicyjnej wykryli w Chicago olbrzymią tajną gorzelnię urządzonej według najnowszych wymagań technicznych. Gorzelnia znajdowała się w piwnicach aż trzech domów, połączonych ze sobą ukrytym tunelem. Nie brakło tu maskowanych drzwi, automatycznych zamków kryjówek zakonspirowanych. W gorzelnii znaleziono dwa aparaty destylacyjne o pojemności 200.000 litrów każdy, trzy cysterny, zawierające po 250.000 litrów alkoholu, pięć pomp elektrycznych, około miliona litrów destylatu w kotłach i 31.000 funtów cukru. Fabryka ta mogła — zdaniem fachowców — przerabiać milion litrów dziennie, co przynosiło zysk około 100.000 dolarów dziennie. Gdy policja wtargnęła do lokalu, nie zastała już nikogo z personelu „fabrycznego”, wszyscy bowiem zdążyli już uciec tajnym przejściem. Na podstawie jednak osiągniętych informacji stwierdzono, iż gorzelnia należała do Al Capone'a. Król gangsterów siedzi w więzieniu, ale jego business pracuje pełną parą.

Krwawy bilans wojen

W wyniku wojny siedmioletniej padło na polach bitewnych 554.000 ludzi, podczas wojen po rewolucji francuskiej — 1.400.000 ludzi, podczas wojen napoleońskich — 1.700.000 ludzi, podczas wojny krymskiej — 785.000 ludzi, podczas wojny bałkańskiej — 108.000 ludzi, a wreszcie podczas wojny światowej (1914—1918) — 18.000.000 ludzi.

Czechosłowackie „Reno” — miasto rozwodów

Miastem, w którym najwięcej ludzi się rozwodzi, jest w Czechosłowacji Reichenberg. Jak wykazuje statystyka, w Reichenbergu przypada 292 rozwody na każde 100.000 mieszkańców. Praga zajmuje pod tym względem trzecie miejsce, gdyż tam przypada 254 rozwody na każde 100.000 mieszkańców, drugie miejsce zajmuje miasto Gablonz, czwarte Prostejów — 231 rozwodów, piąte — Brno, w którym 204 rozwody przypadają na 100.000 mieszkańców.

„Zreformowana” walka byków w Hiszpanji

Reforma, jaką wprowadził rząd hiszpański w sposobie prowadzenia walk byków — ocaliła życie 18 tys. koni, w ciągu 1931 roku. Reforma polega na tem, że odtąd pikadorom wolno dosiadać tylko koni, których boki i brzuch zabezpieczone są materacykami od uderzeń rogów byka. Na reformę narzekają jednak handlarze starymi kofimi, którzy zbywali masowo niezdatną do użytku szkapę aranżerom walk byków. Ci zostali na koszu ze swym czworonożnym towarem.

Budujemy Flotę Narodową

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

Przekład autoryzowany z francuskiego. Przedruk wzbroniony.

— Nie, zapomniałem, że ty nie masz już ojczyzny.

Wologin wybuchnął śmiechem i pocwałował dalej.

— Tylko my dwoje, Dasza, nie jesteśmy pijani.

Deucalion patrzył na Biloxiego z rodzajem urazy.

— A ty — rzucił mu — nie miałeś jej nigdy.

Potem spostrzegłszy Machwurtha zawołał go:

— Ty, chodź tu!

Machwurth wyśpiewał ostatnią nutę swej pieśni i usiadł przy nim:

— Mam pragnienie! czego można by się napić?

— Później! Słuchaj i staraj się zrozumieć. Ty masz ojczyznę i kochasz ją?

— Kocham ją, ale nie jej rząd.

— To nie ma nic do zeczy. Przepuścimy, że dewiadujesz się, iż się gotuje przeciwko niej coś podejrzane...

Deucalion zawahał się. Machwurth

usiłował z trudem rozproszyć mgłę zaciemniającą mu mózg.

— Ze wiesz o tem — podkreślił Deucalion — i, że wiesz także, iż usprzedać o tem to jakbyś sobie życie odebrał... Cobyś zrobił?

Legjonista popatrzył na niego wybałuszonym oczyma, a potem wybuchnął śmiechem.

— Naprawdę, nie myślałem, że jesteś tak pijany.

Plakał prawie z uciechy. Deucalion potrząsnął nim:

— Odpowiedz mi, idjoto! to rzecz poważna!

— Rozbijesz mi głowę — piszczał Machwurth, nawpół zduszony. Tfu! Haa! Już lepiej! Czego się napijemy?

Deucalion uderzył pięścią w stół, aż go przewrócił i wstał. Chwycił w obie dłonie twarz jednej z tancerek i trzymając ją przed sobą zdaleka, niby Hamlet przyglądający się czaszce, zawołał z dziką gwałtownością:

— To... i pomyśleć, że to dla ta-

kiej...! Przerazona tancerka krzyknęła.

Deucalion, uspokojony puścił ją na tychmiast.

— Cicho, mała! to nie o tobie!

Lecz dziesięć głosów powtórzyło krzyk, rozwlekając go w przerażeniu. Tłum ogarnięty paniką skupił się w kącie sali. Jednym susem Syryjczyk był na progu i ostry gwizd przeszył powietrze.

— Ty durniu, czego się tu wtrącasz? — krzyknął z gniewem Deucalion.

W uliczce rozległy się już kroki. Dwóch krajowców strażników wpa- dło do sali z pałkami w rękach.

— Co za niedorzeczność! — zawołał Deucalion. Nikomu nie złego nie robimy i mamy przepustki.

Lecz głos jego zagłuszyła dzika kakafonia. Przekrzykując wszystkich udusił jedną z jego pensjonarek. — Zbudzony Biloxi chwycił go za kołnierz i potrząsnął nim gwałtownie. — Jeden ze strażników podniósł pałkę, Machwurth chwycił ją w lot, drugi usiłował mu ją wyrwać, Deucalion wmięszal się także. Dość, że sala zamieniła się w ring, po którym miotała się grupa walczących na pięści ludzi. —

Jeden tylko Wologin, siedząc na swym rumaku, lecz trzymając go w

miejscu, przyglądał się bóje z uśmiechem znawcy i pogodną miną.

Ze dworu rozległ się ostrzegawczy okrzyk stojącej na straży kobiety — Patrol!

Jednym pchnięciem wszyscy trzej się uwolnili, nasłuchując z przerażeniem odgłosu miarowych kroków dochodzących z ulicy...

— Co za głupia awantura! — ryknął Deucalion.

Wówczas kawalerzysta Wologin wzięł na siebie wykonanie niezawodnego manewru. Z zadymionego sufitu zwieszały się dwie lampy naftowe z okragłymi wydetem szklami.

Zsunął się na zad swego konia i Dasza stanęła dęba rozbijając pierwszą lampę. Gwałtownym zwrotem Wologin znalazł się przed drugą. I ta spadła z brzękiem blachy i rozbitego szkła. Zapadła natychmiast kompletna ciemność, pod której osłoną czterech legjonistów bez uprzedniego porozumienia się, znaleźli się na ulicy, biegnąc chyżo w przeciwnym kierunku do rozlegających się kroków patrolu. Furda bić się z nieprzyjacielem kiedy ryzykuje się tylko swe życie! Lecz dać się odprowadzić do paki i to jeszcze krajowcom?... Hala! Tego ścierpieć nie można, gdy się jest legjonistą!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walka o cenę ziemi

Zainteresujemy parcelacją naszą emigrację z zaoceanu

Najdotkliwszym skutkiem kryzysu rolnego z punktu widzenia interesów ogólnopństwowych jest w chwili obecnej spadek cen ziemi. Brak dobrowolnych obrotów gruntami doprowadził do tego, że o cenę stanowią kwoty uzyskiwane na przetargach przymusowych, będące w oczywistej sprzeczności z normalną wartością gruntów. W rezultacie podstawa kredytu rolnego maleje, ponieważ wartość całej przestrzeni rolnej jest obecnie nieproporcjonalnie mała, a prócz tego wartość majątku państwowego również odpowiednio spada.

W zrozumieniu gospodarczych niebezpieczeństw wymienionego przejawu kryzysu rolnego, państwo rozpoczęło z nim walkę, stosując cały szereg związków ze sobą metod. Podstawą wszystkich zarządzeń jest tendencja dopomożenia do wzrostu dobrowolnego ruchu ziemi.

Do tego celu służy przede wszystkim ustawa o ułatwieniu obrotu ziemią, znosząca pewne ograniczenia, przewidziane w ustawie o wykonaniu reformy rolnej, a to przez rozszerzenie dopuszczalnego grona nabywców. Dalszym krokiem na tej samej drodze będzie ustawa o segregacji wierzytelności hipotecznych, mająca na celu, o ile nie nastąpią dobrowolne układy, wprowadzenie przymusu w stosunku do wierzycieli hipotecznych w tym sensie, że ich należności będą przymusowo rozdzielone pomiędzy parcelowane działki. Jak dotąd parcelacja majątku zadłużonego była uzależniona od zgody wierzycieli na przeniesienie swych należności na poszczególne parcele, czyli innymi słowy na zgodę rozdzielenia jednostki hipotecznej.

Oczywiście tego rodzaju ułatwienia nie biorą jeszcze pod uwagę konieczności stworzenia odpowiednich warunków zachęcających właścicieli do nabywania gruntów. Dla tego też przewiduje się, iż trzeba będzie wprowadzić pewne moratorium dla nowonabywców w stosunku do płatności natychmiastowych, jakie zostaną na rozparcelowane działki przeniesione, oraz trzeba będzie zastosować obniżkę procentów do normy, którą wytrzymała słabo obecnie rentujące gospodarstwa włościańskie.

Wszystkie te zabiegi jednak nie potrafią zmienić jednego zasadniczego faktu z którym musi liczyć się obecna polityka rolnicza w Polsce. Idzie mianowicie o to, że długotrwały kryzys wyczerpał z gotówki znakomitą większość włościan, przez co automatycznie wykreślił ich z grona ewentualnych nabywców nowopowstających parcel. W ten sposób została w znaczącej mierze zniewieczniona skuteczność ustawy o ułatwieniu obrotu ziemią, ponieważ, należy przypuszczać, że powiększenie grona nabywców w drodze tej ustawy będzie znacznie mniejsze, aniżeli zmniejszenie ich na skutek wyczerpania z zasobów pieniężnych.

Dlatego też, oceniając realnie wysiłki państwa w kierunku zwiększenia obrotów ziemią, nie można być optymistą i sądzić, że przepisy ustawowe, choćby najlepiej po myślane, potrafią zastąpić niezbędne środki gotówkowe. W związku z tem powstał pomysł, ażeby zainteresować parcelacją oddłużeniową większych majątków ziemskich emigrację polską za oceanem, a zwłaszcza emigrację w Stanach Zjednoczonych. Motywy tego pomysłu są słuszne, ponieważ ocena warunków ekonomicznych współczesnego życia amerykańskiego wykazuje, iż zarobkowanie dla naszej polonji jest tam coraz trudniejsze, zaś koszty utrzymania są ciągle tak znaczne, że zaoszczędzone długą pracą środki bopnieją z dnia na dzień. Emigrant polski w tych warunkach skazany będzie na zupełne zubożenie, a następnie, o ile konjunktura pracy nie ulegnie

zmianie może być narażony na nędzę. W interesie węg emigranta leży, aby znalazł możliwość uratowania swych oszczędności i stworzenia sobie przy ich pomocy warsztatu pracy na przyszłość. Z drugiej strony wpływ choćby pewnej kwoty, z stniejących jeszcze obecnie oszczędności rodaków naszych z Ameryki na obrót ziemią, byłby niezwykle korzystny z punktu widzenia możliwości poprawy cen ziemi w Polsce.

Wydaje się, że wobec istnienia takich logicznych przesłanek nie zostaną zaniedbana praca na tym odcinku i w najbliższym czasie rozpocznie się akcja, której celem byłoby zwrócenie uwagi tych wszystkich polaków z Ameryki, którzy stracili pracę, przejadają swe oszczędności, na

łatwość nabycia po przystępnej cenie małych gospodarstw w starym kraju. Oczywiście akcja ta musiałaby być od samego początku najdokładniej przemyślana, aby mogła pociągnąć szersze rzesze emigrantów, a ponadto, aby ani jednego z nich nie narażać na straty.

Jak dotąd cała ta kwestja nie ujrzała jeszcze światła dziennego i dlatego można obawiać się, aby nie została skonstruowana zbyt biurokratycznie, co przesądziłoby o jej powodzeniu. Nie wchodząc w bliższe szczegóły zagadnienia wpływu re-emigracji na wzmożenie dobrowolnego obrotu ziemią w Polsce, stwierdzić trzeba, że jest to zagadnienie kapitalne nad którym przejść do porządku dziennego nie wolno.

Ruch wydawniczy

— „RYBA“. W tych dniach opuścił prasę kolejny Cr. 4-5 „Ryby“, miesięcznika poświęconego sprawom rybactwa morskiego, potrzebom przemysłu i handlu rybnego oraz propagandzie spożycia ryb. Na treść numeru składają się następujące artykuły: Józef Borowik — „Niezbędny czynnik powodzenia“ (który w obszernym skrócie zamieściliśmy przed paru dniami w naszych wydawnictwach) Bogdan Szukalski — „Uporządkowanie albo zagłada“; Fr. Piechocki — „Kolonja rybackska w Helu“, J. Siemianowski — „O scentralizowanie handlu rybą morską w Gdyni“, Br. Sotkowski — „Opakowanie przesyłek świeżych ryb morskich we Francji“, W. Kwicieńska — „Potęga propagandy“. Poza tem znajdziemy szczegółowe sprawozdania z rynków krajowych i zagranicznych oraz obfitą i aktualną część kronikarską.

Adres Redakcji i Administracji „Ryby“: Gdynia, ul. Nadbrzeżna, dom. M. U. R.

O naukową organizację pracy w gospodarstwie domowym

Jak pracują oddziały Związku Pani Domu w kraju?

Wobec powstania Oddziału Związku Pani Domu w Toruniu i wielkiego zainteresowania, jakie budzi nowa ta organizacja pragniemy zapoznać czytelniczki z działalnością pokrewnych Oddziałów rozrzeszczonych po całej Polsce.

Pomimo, że Związek Pań Domu powstał w Warszawie zaledwie w 1930 r. liczy on już łącznie z Toruniem 24 Oddziały.

Największą ilość członkiń ma Warszawa — 440, następnie Sosnowiec — 212, Częstochowa — 146, Lwów — 140, Łódź — 129, Poznań — 110, Wilno — 102, Kielec — 89, Toruń — 69, Włocławek — 60 i Lu-

blin — 58. Mniejsze oddziały powstały w Borystawiu, Gnieźnie, Kosowie, Tczewie, Kutnie i innych miastach i miasteczkach.

Oddziały te powstają i rozszerzają swą działalność z zadziwiającą szybkością, potwierdzając wielką potrzebę podobnych organizacji u nas, szczególnie w dobie kryzysu gospodarczego.

Jakże więc pracują te oddziały, i w jaki sposób pomagają członkiniom w prowadzeniu domu?

Przedewszystkiem umożliwiają one gospodyniom zdobycie potrzebnej wiedzy w dziedzinie ekonomji domowej.

W tym celu oddziały zakładają biblioteki i czytelnie pism fachowych, urządzają kursa przeróżne: uszczędnego gotowania, zdrowej kuchni dla rekonwalescentów, przyrządzania salatek i surówek bogatych w witaminy, kursa przetwórstwa owocowego itp. Poza tem organizują wystawy i pokazy nowoczesnych sprzętów i narzędzi, oszczędzających czas i siłę gospodyni.

W niektórych oddziałach prowadzone są pokazy makrycji estetycznego stołu, dekoracji wnętrza, wzorowego urządzenia kuchni w nowym i starym mieszkaniu i wiele innych.

Liczne oddziały prowadzą biura dla służby domowej, organizują zbiorowy zakup produktów rolnych, wędlin od pań ziemniaków, wyjednywują rabaty w sklepach dla członkiń itp.

Poza tem we wszystkich oddziałach urządzane są wieczory dyskusyjne z odczytami na tematy wzorowego prowadzenia domu, rachunkowości, racjonalnego odżywiania, higieny domowej i wiele innych. Wszystko celem wzajemnego dopomożenia kobiecie w pracy domowej. Czynią to poszczególne oddziały miejskie pań domu o własnych siłach, korzystając jedynie w razie potrzeby w instrukcji swojej centrali w Warszawie i angażując prelegentki-specjalistki z innych Oddziałów w razie braku odpowiednich sił na miejscu.

Zbiorowy wysiłek uświadomionych pań Domu, którym zależy na polepszeniu gospodarstw czyni tu istne cuda!

Każda uczestniczka Oddziału przychodząc na miesięczne zebrania wnosi swą inicjatywę, dobrą wolę i swe doświadczenie, jako pani domu. Wzajemnie z tego korzysta z doświadczenia innych pań domu i kształci się biorąc udział na wspomnianych kursach, pokazach i wystawach, korzysta z biblioteczki zbiorowej, wspólnych zakupów i rabatów w sklepach.

Centrala Związku pań domu w Warszawie koordynuje pracę oddziałów i ułatwia wzajemną wymianę zdobytych osiągnięć przez poszczególne Oddziały. W ten sposób każdy Oddział może liczyć na pomoc i współpracę Centrali i każdego bratniego Oddziału.

Miesięcznik Związku „Pani Domu“ umieszcza stale sprawozdania i komunikaty poszczególnych oddziałów dając w ten sposób dokładny przegląd działalności Związku.

W Toruniu pomimo, że sprawa utworzenia Oddziału była podejmowana kilkakrotnie bez powodzenia, Oddział Związku powstał i liczy w swem zaraniu już 69 członkiń, zajmując już 9-te miejsce, co do wielkości.

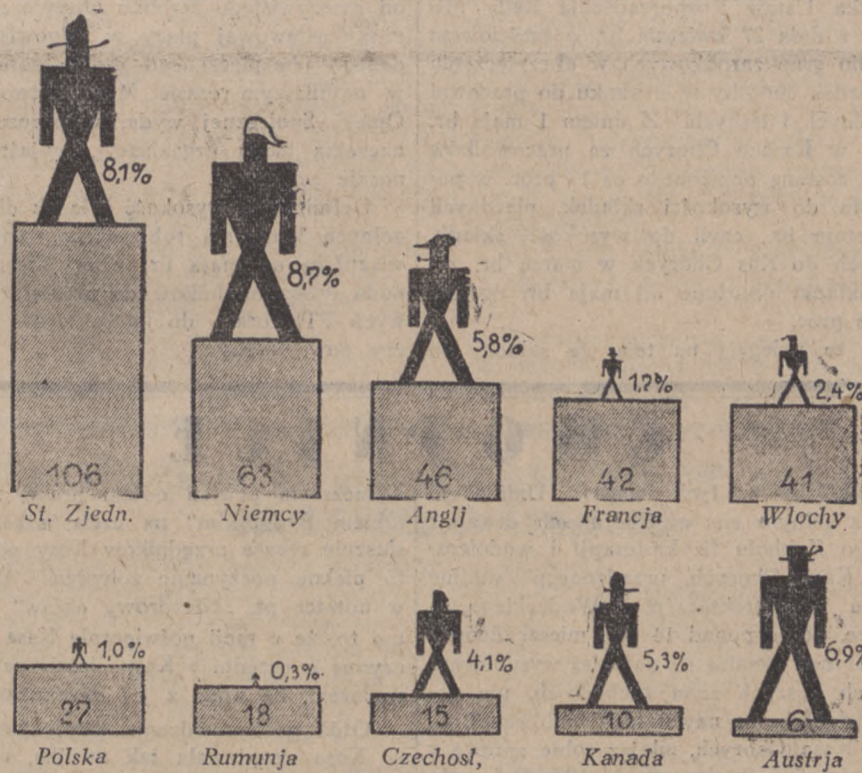
Sądząc z nastroju panującego na pierwszym posiedzeniu organizacyjnym Oddziału wzbudził on wielkie zainteresowanie i przyciągnął już poważną ilość działaczek.

Do Zarządu weszły następujące panie: Dobrowolska, Gutwińska, Ginett-Wojnarowiczowa, Kirtiklisowa, Kolanowska, Seidlitzowa, Sokołowska, Wiszniewska i Wolszlegierowa. Do komisji rewizyjnej panie: Bogusławska, Ichnatowiczowa i Münichowa.

Do samego zaś powstania Oddziału przyczyniły się pp. Bogusławska, Dobrowolska, Gutwińska, Ginett-Wojnarowiczowa, Niemrowska, Ryska, Smolkowa i Wolszlegierowa. J. Ginett-Wojnarowiczowa.

Bezrobocie w cyfrach

(Liczby obok figur podają procent bezrobotnych. Cyfry w czworobokach zawierają liczbę mieszkańców).



Jak z zestawienia wynika, sytuacja Polski w długim szeregu wielkich państw pod względem bezrobocia przedstawia się bardzo dodatnio, przyczem uwzględnić należy, że stosunek bezrobocia do liczb ludności jest jeszcze mniejszy niż to wynika z tabeli, gdyż cyfra ludności Polski jest w rzeczywistości obecnie znacznie większa.

Podwyżka opłat za paszporty zagraniczne

Dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej i rozporządzenie ministra skarbu

Dnia 7-go bm. opublikowany został w Dzienniku Ustaw dekret Prezydent Rzeczypospolitej z mocą ustawy w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę.

Paszporty zagraniczne podlegają opłacie, którą ustala minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Paszporty dyplomatyczne i służbowe są wolne od opłaty. Również wolne od opłaty są paszporty wydawane emigrantom i osobom, udającym się zagranicę w celach zarobkowych.

Paszporty dla osób, udających się w celach handlowych i przemysłowych podlegają opłacie, która wynosi 25% opłaty normalnej. Paszporty ulgowe dla osób, udających się zagranicę w celach naukowych, leczniczych i społecznych wynos. 20% opłaty normalnej. Tem samym dekretem Pre-

zydenta Rzeczypospolitej, wprowadza zmianę w dotychczasowych przepisach o ulgowych paszportach albowiem dotychczas opłaty te były stałe i wynosiły 20 lub 25 złotych.

Jednocześnie minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, które wchodzi w życie z dniem 7-ym bm., ustalające nowe ceny paszportów zagranicznych. Paszport jednorazowy kosztuje 400 złotych (dotychczas 200 zł., paszport normalny wielokrotny — 1.600 zł., paszport ulgowy przemysłowy — 100 zł., (dotychczas 25 zł.), paszport ulgowy przemysłowy wielokrotny — 400 zł., paszport ulgowy w celach naukowych, leczniczych itp. — 80 zł., (dotychczas 20 złotych), paszport ulgowy wielokrotny dla tych samych celów — 320 złotych.

Reportaż radiowy lotnika z pod spadochronu

Radjostacja nadawcza w Bazylei projektuje nadanie wrażeń lotnika spadającego z dużej wysokości przy użyciu spadochronu. Spadochron ma być w tym celu zaopatrzony w mikrofon i mały aparat krótkofalowy. Ponieważ skok z aeroplanu ma się odbyć z wysokości 6000 metrów, przeto lotnik będzie miał trochę czasu, by „nagadać“ w mikrofon swoje wrażenia, zanim wylądaje na ziemi.

Sterta książek rośnie

Z pełnym zrozumieniem dla celów i zadań jakim służyć ma Centralna Biblioteka Strzelecka napływają książki od ofiarodawców z całego terenu Pomorza.

W dniu wczorajszym, na liście ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. Kazimierz Masiak przesłał 2 książki i wzywa p. Zawodźńskiego Antoniego, kierownika szkoły z Grębocina, p. Gottfriedównę Otylię i p. Dąbrowską Zofję.

P. Nestorowiczowa Lucyna przesłała 8 książek i wzywa p. Natalję Ukląską i p. Marję Bortnowską.

P. Bolesław Woźniak inspektor szkolny z Nowogomiasta nad Drwęcą przesłał 11 książek i 3 broszurki i wzywa p. starostę powiatowego Władysława Skłodowskiego i p. mec. Eugenjusza Lenika z Nowogomiasta.

P. kpt. Korczewski ofiarował 11 książek i wzywa p. płk. dypl. Kolbuszewskiego i p. kpt. Dąbrowskiego Stanisława z PKU. Toruń.

P. Wacławski Julian ofiarował 8 książek i wzywa p. Katarzynę Brzezińską naucz. szkoły Wydz. p. Olgę Walterową, naucz. szkoły żeńskiej, p. Irene Dydekową naucz. szkoły żeńskiej, p. Filomenę Godkownicową, naucz. szkoły żeńskiej, p. Marję Manitowską, naucz. szkoły żeńskiej, p. Marję Schwantównę, kierowniczkę szkoły wydziałowej, inspektora szkolnego p. Matuszkiewicz, kierownika szkoły p. Jana Nalecz, nauczyciela p. Szkwarłata, kom. pow. PW i WF, p. por. Kuliszewskiego wszystkich z Wąbrzeźna p. Gierszewskiego kierownika szkoły z Kowalewa, p. Górskiego, kierownika szkoły w Golubiu, p. Fr. Obrebskiego, ref. ośw. pozaszkolnej w Brodnicy, p. Wandę Heppównę, nauczycielkę z Jabłonwa, p. Zabiedęgo, kierownika szkoły w Murawkach, i p. Zofję Sowińską, nauczycielkę w Koszalewach.

P. mgr. Władysław Dziewulski — przesłał 10 książek i wzywa p. Zdzisława Buczkowskiego z Tylic, powiatu toruńskiego i p. Jana Szlosowskiego (senjora) z Dębina powiatu toruńskiego.

P. Tadeusz Napiórski, nauczyciel z Grębocina ofiarował 3 książki i wzywa p. A. Pociotę, kierownika szkoły w Lubiczu, p. Józefę Sadowską naucz. z Lubicza i p. Marję Stetkiewiczównę nauczycielkę z Chelmży.

P. Zbigniew Zdrójkowski przesłał 2 książki i wzywa p. Jerzego Majewskiego i p. Teofila Milkamowicza.

P. Katarzyna Szyszłowiczowa — przesłała dalszych 5 książek i wzywa p. Stanisława Bucholza kierownika szkoły Wydziałowej Męskiej w Toruniu.

P. W. Linowski ofiarował 17 książek i 7 broszur i wzywa p. inż. Leszka Muszyńskiego i p. inż. Wacława Frankowskiego z kierownictwa budownictwa w Toruniu.

P. Stanisław Sobolewski wiceprezes Sądu Okręgowego w Toruniu ofiarował 4 książki i wzywa p. mec. dr. Jezierskiego p. mec. Nalazka i p. mec. Monne.

P. kpt. Janusz Rowiński przesłał 15 książek i wzywa p. kpt. inż. Jarosławskiego i kpt. K. S. Łozińskiego.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego” (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego” (na ręce red. Stanach), w redakcji „Gazety Morskiej” w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej” w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu” 29549.

Pomorze ku czci testamentu Mestwina II.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce na tej drodze zaprasza wszystkie organizacje narodowe, społeczne, oświatowe i t. d., mające swoje centrale na Pomorzu na wspólne zebranie międzyorganizacyjne, które ma się odbyć we czwartek dnia 12 maja 1932 r. o godz. 13-tej w sali książęcej „Dworu Artusa” w Toruniu.

Na zebraniu tem wybierze się komitet, który zajmie się przygotowaniem uroczystego obchodu narodowego pod hasłem

POMORZE KU CZCI TESTAMENTU MESTWINA II.

mającego się odbyć w Gdyni w dniach od 3 do 10 lipca 1932 r., a zakończyć się zlotem sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej.

Obniżenie składek do Kasy Chorych dla pracowników rolnych i leśnych

Dyrekcja PTR komunikuje swym członkom w związku z ukazaniem się w Nr. 37 Dziennika Ustaw Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia br. o częściowym zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby w stosunku do pracowników rolnych i leśnych. Z dniem 1 maja br. składki w Kasach Chorych za pracowników rolnych zostaną obniżone o ca 13 proc. w porównaniu do wysokości składek, płaconych w kwietniu br., czyli do wysokości składek, płaconych do Kas Chorych w marcu br. zostaną składki obniżone od maja br. ogółem o ca 28 proc.

Ulgi te polegają na tem, że składki do

Kto nie może złożyć ofiary osobiste, zechce zawiadomić o tem pisemnie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Choraży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

W imię solidarności narodowej Przewodnictwo Sokole apeluje do wszystkich organizacji, aby zechciały przyjąć z pomocą w zrealizowaniu tego pięknego planu.

NIECHAJ W TYM TYGODNIU UROCZYSTOŚCI MESTWINOWSKICH ZAPANUJE NA CAŁYM FRONCIE ZGODA Z MYŚLĄ, IŻ MAMY O MIEDZE POTEŻNEGO WROGA, CZYHAJĄCEGO TYLKO NA OKAZJE, ABY NAM ODEBRAĆ POMORZE TAK, JAK TO JUŻ SWEGO CZASU ZROBIŁI KRZYŻACY.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej T. G. „Sokół” w tej myśli zaprasza organizacje do współpracy i prosi o wysłanie na to zebranie swego upelnomocnionego delegata.

Kasy Chorych od robotników rolnych, oraz zasilki obliczać się będą z dniem 1 maja br. od rzeczywistego zarobku ubezpieczonego za miesiąc ustawowej płacy w odpowiedniej dla danego ubezpieczonego grupie zarobkowej i w najbliższym czasie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyda, w porozumieniu z nacelną naszą organizacją, wyjaśnienie odnośnie przepisów.

Definitywną wysokość składek dla poszczególnej kategorii robotników rolnych, obowiązującą od maja br., Pom. Tow. Rolnicze poda drogą okólników do prezesów powiatowych PTR oraz do instruktorów i sekretarzy pow. PTR.

CHOJNICE

— Jakież był cel tych napaści? Dnia 17-go kwietnia odbyło się w Chojnicach otwarcie wielkiego Zakładu fizyko-terapii i wodolecznictwa Kasy Chorych, urządzonego według projektu jej dyrektora p. J. Wodeckiego. — Chojnice, licząc ponad 14 tys. mieszkańców i leżąc tuż nad granicą na najdalej wysuniętych rubieżach dotychczas ziem zachodnich, nie posiadały natychczas nawet łączni publicznej. — To też Kasa Chorych, zdając sobie sprawę z doniosłości tego braku uruchomiła doskonale zakład fizyczny, zaopatrzone w 14 aparatów leczniczych oraz wanny i prysznic. — Uroczystość otwarcia poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele miejscowym, a następnie poświęcenie Zakładu, którego dokonał ks. kan. Makowski. Po poświęceniu odbył się wspólny obiad składkowy proszonych gości, lekarzy, aptekarzy i pracowników, zaś wieczorem otwarcie świetlicy Związku Zawod. Pracown. Ubezpiecz. Społecznych Okręgu Chojnickiego. Dzięki przychylnemu stanowisku dyr. Kasy p. J. Wodeckiego, pracownicy Kasy uzyskali dwie ubikacje. Jedną na bibliotekę (która jest już zorganizowana) a drugą na świetlicę i salę wykładową. Z okazji otwarcia świetlicy odbyło się tradycyjne zebranie Związku i wygłoszenie szeregu referatów, po czym odbył się wspólny wieczorek.

Uroczystości powyższe zaszczylił swą obecnością dyrektor Okręgu Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu p. Mańkowski, dyr. Okręgu Związku Kas Chorych dr. Rudkowski i naczelny lekarz okręgu. W Poznaniu dr. Wierzbicki, a ponadto starostowie chojnicki i tucholski. Uroczystość przeciągnęła się w miłym nastroju do późnego wieczoru, a naza jutro Kasa wydawała zlecenia do nowego zakładu, który już był czynnym i przez cały dzień obsługiwał pacjentów.

Czyż nie cieszyć się trzeba z uruchomienia tak doniosłej i pozytywnej placówki? —

Przy bólach i rwaniu w stawach, reumatyzmie, podagrze i łamaniu w kościach, działają tabletki Togał zawsze szybko i pewnie. Togał nie tylko usmierza ból, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nie szkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togał, niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach! Cena zł. 2.—

IV. Zjazd lekarski w Krynicy

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Krynicy IV zjazd lekarski, organizowany przez miejscowe Stowarzyszenie Lekarzy. Obrady poświęcone będą omówieniu dwóch zagadnień medycznych: chorób kobiecych w wieku przejściowym oraz zaburzeń krążenia krwi.

Na zjazd zgłoszono około 25 referatów najwybitniejszych lekarzy polskich. W obradach spodziewany jest udział kilkuset lekarzy

Część oficjalna zjazdu przewiduje, oprócz obrad, przyjęcie wydane przez Stowarzyszenie Lekarzy w Krynicy i urząd gminny, bankiet wydany przez zarząd komisji zdrowotnej, zwiedzanie urzędów zdrowotnych, oraz rauc.

Ulgi kolejowe dla członków Tow. Turystycznych

Wobec nadchodzącego sezonu turystycznego Polski Związek Towarzystw Turystycznych przypomina, że członkowie tych towarzystw (Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Polski Touring Klub itd.) korzystają przy przejazdach do miejscowości o charakterze turystycznym z 25 proc. indywidualnej zniżki na polskich kolejkach państwowych za okazaniem legitymacji ustalonego typu, którą otrzymać można w zarządzie jednego z towarzystw.

Wykaz stacji wyjazdowych, przy wyjeździe z których przysługują te zniżki, obejmuje 27 miast, wykaz zaś miejscowości turystycznych przeszło 80.

Gdy się zrobi ciepło...

Moda tegoroczna jest tak łaskawa, że nie wprowadziła zmian kardynalnych, któreby nie pozwoliły na noszenie zeszłorocznej sukienki z czeszczy, albo toile de soie. Można ją odświeżyć kolorowym wełnianym żakietem, który jest prawie nieodzownym dodatkiem do takich sukienek sportowych i bardzo ładnie wykończa całość, tworząc elegancki komplet na ulicę. Slicznie wyglądają takie żakietki czerwone, zielone, granatowe. Wyłogi czasem ozdobione są jasnymi haftowanymi groszkami, żeby nadać specjalnie piętno świeżości, bo groszki stanowią ostatni krzyk mody wiosennej. Krzyk ten zresztą słyszaliśmy już parę lat temu: tym razem moda powtórzyła się dziwnie prędko.

Do takiego kompletu pasują bardzo beretki, wykończone dużym pomponem, opadającym zawadając na szyję. Nie trzeba dawać, że beretki takie nosi się bardzo na bakier, tak, jak tylko można najbardziej, aby tylko cudem jakimś utrzymały się na głowie. Bardzo elegancki i do szerszego zastosowania są beretki z cienkiej słomki, Pompon, albo chwasty jedwabne na czubku, albo z boku. Zwykle berety sukienne nosi się do wszystkich sukienek przez całe lato, jest więc praktyczny dla osób, nie mogących sobie sprawić więcej, niż jeden kapelusz.

Z nadejściem pierwszych gorących dni od razu staje przed nami aktualna kwestja letniego obuwia. No i zaczynają nieznacznie piec chodzenie na wysokich obcasach w półbutkach chromowych czy nawet giemzowych staje się nie do zniesienia. Wracamy do nieśmiertelnych plecionek, które z różnym wariantem mi modne są już chyba od lat dziesięciu — właśnie dlatego, że tak wygodne. W tym roku jednak modne są nie plecionki, a sandały na słupkowych, lub zupełnie niskich obcasach. Próż ich stanowią dwa skrzyżowane pasy i mały „nos” zaledwie pokrywający część palców. Doskonałe to na upały, ale mniej praktyczne na dnie cokolwiek wilgotne. No, i rujnując jeśli chodzi o pończochy, które po jednem włożeniu będą zupełnie zakurzone i do niczego. Więcej też nadają się do noszenia na wsi na bosą nogę. W mieście praktyczniejsze będą dawne plecionki, nie stanowiące „ostatniego krzyku”, ale oddające duże usługi w lecie.

W ostatnich modelach letniego obuwia widzimy ogromną różnorodność kolorów: kremowe z brązowym, kremowe z czerwonym, z niebieskim, czarnym. Do każdej sukienki można dobrać odpowiedni kolor, albo wybrać takie, któreby pasowały do koloru dominującego w naszych letnich ubraniach.

Przyjaciół w potrzebie

Firma Cwik w Duńsku w tych dniach także ogłosiła bankructwo. Jeszcze kilka tygodni temu zdawałoby się to niemożliwym, gdyż firma ta nietylko, że należała do najstarszych i najbardziej poważnych, lecz także do najsolidniejszych w mieście. — Dyrektor widział się zmuszonym zwolnić cały personel z wyjątkiem jedynie buchaltera. — Ja kłyszac z wiarogodnego źródła, wierzyliście wszyscy zostali niesplaceni. — Na dyrektora jednak te przebiegi podzielały fatalnie: dziś rano skrzył się buchalterowi na okropny wprost ból głowy. — Wierny człowiek dodawał mu otuchy i perswadował: „Panie dyrektorze, krach był nieunikniony, jednakże nie może się Pan poddawać nieszczęściu i dopuścić do tego, aby zdrowie ucierpiało. — Niechże Pan weźmie 2 tabletki Aspiryny i odpocznie godzinę. A żeby interes dźwignął z upadku, potrzeba spokoju głowy: do tego pomoże Panu najlepiej poczyna Aspiryna.

Czy wiecie że...

— W londyńskim szpitalu dla dzieci dokonano 10.000-miej z rzędu operacji wycięcia migdałów.

— Ślepy inwalid wojenny, Nicola Cacchio, dokonał wędrowki pieszej poprzez całą Italię w towarzystwie psa przewodnika.

— Nie kochasz mnie już, Fred?

— Dlaczego się pytasz o to?

Spojrzała na tablicę szybkoomierza:

— Dawniej, gdy siedziałam przy tobie, jechałeś z szybkością najwyższą trzydziestu kilometrów na godzinę. A teraz, od kilku dni, jedziesz z szybkością stu na godzinę.

Kumor

POZERACZ KILOMETRÓW

Siedzieli razem przy kierownicy samochodu. Ona była smutna.

— Nie kochasz mnie już, Fred?

— Dlaczego się pytasz o to?

Spojrzała na tablicę szybkoomierza:

— Dawniej, gdy siedziałam przy tobie, jechałeś z szybkością najwyższą trzydziestu kilometrów na godzinę. A teraz, od kilku dni, jedziesz z szybkością stu na godzinę.

„ŚWIATOWID“

Dzisiaj Premiera!

Najbardziej współczesny film!

Swawolne studentki
W rolach główn. BESIE LOWE i CLIFF EDWARDS. Wzrusz. poemat obyczajowy.

KRONIKA

środa
11
maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Izydora
Środa Eweljusza

— Stan wody w Wiśle z dnia 9. 5.: Zawisłoch 1.86, Warszawa 2.01, Płock 1.43, Toruń 1.72, Fordon 1.68, Chełmno 1.56, Grudziądz 1.81, Tczew 1.50.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 11 bm. włącznie apteka Pod Orlem, Rynek Staromiejski. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuski. Na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek, 10. b. m. o godz. 20 — „Poprostu Truteń“.

Środa, 11. b. m. o godz. 20 — „Pani Chorażyna“.

Czwartek 12 bm. godz. 18 „Pani Chorażyna“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza — „Księżna Tarakanowa“.

— Światowid — „Swawolne studentki“.

Lux — „Romans w Biarritz“.

Mars — „Aniołowie piekła“.

Corso — „Popiełnił Fatalną Pomyłkę“.

MARS Kinoteatr dźwiękowy ul. Warszawska

Najgłośniejszy film

lotniczy świata, ilustrujący zmagania w przestworzach dwóch mocarstw świata — Anglii i Niemiec podczas wielkiej wojny p. t.

„Aniołowie Piekła“
W rolach gl.: BEN LYON — JOAN HARLOW — JAMES HALL — LUCIEN PRIVAL. Nadto nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.30

Ruch w Kołach BBWR.

Walne zebranie członków B. B. W. R. z Torunia

Walne zebranie członków BBWR z całego Torunia odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 19 w lokalu Oaza, Bydgoska 12 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Referat p. posła Byrkenmayera: „Obecne położenie gospodarcze“.
3. Referat kierownika Woj. Sekret. BBWR p. kpt. Schaba — „Ideologia BBWR“.
4. Dyskusja,
5. Wolne wnioski,
6. Zakończenie.

Kierownik Sekretariatu Rady Grodzkiej: (—) Antoni Szalach.

Gry sportowe

W ubiegłą niedzielę rozegrano w Toruniu trzy mecze o mistrzostwo Pomorza w grach sportowych. W siatkówce pań Rodzina Wojskowa rozgromiła WCZS Gryf 30:4. W koszykówce panów GKS grający w osłabionym składzie pokonał Drużynę Błękitną 58:2, lecz uległ SMP Mokre 21:23.

TKLT. — CW. Art. 6:6

Rozegrany na kortach TKLT mecz tenisowy pomiędzy gospodarzami i drużyna C. W. Art. zakończył się mimo rezerwowego składu TKLT, wynikiem remisowym 6:6.

Wyniki meczu były następujące: single panów: (gracze TKLT na pierwszym miejscu) pplk. Luśniak — por. Fryszczyn 6:0, 6:1; Allan — podch. Dobek 6:0 6:0; Zaremba — podch. Roman 7:5, 6:1; Kowalski — podch. Jakubowski 6:3, 4:6, 6:3; Single pań: Sulowska — Orłowska 2:6, 2:6; Herdegenówna — Fryszczynowa 3:6, 3:6. Double panów: Stogowski, Bloch — por. Fryszczyn, podch. Jakubowski 6:4, 7:5; Kowalski, Allan — kpt. Bronikowski, mjr. Krautwald 2:6, 6:3, 6:1. Double pań: Sulowska, Herdegenówna — Orłowska, Fryszczynowa 3:6, 6:3, 6:4. Mixty: Mroczkowski, Loengrenówna — Orłowska, podch. Jakubowski 5:7, 3:6; Sieradzka, Allan — Fryszczynowie 4:6, 6:2, 7:5.

W 60 rocznicę śmierci Moniuszki
Uroczysty obchód — Zjazd Pom. Związku Kół Śpiewaczych

Tegoroczny zjazd okręgowy Pom. Związku Kół Śpiewaczych odbędzie się dnia 5 czerwca b. r. w Toruniu połączony z uroczystym obchodem 60 rocznicy śmierci wielkiego pieśniarza naszego Stanisława Moniuszki oraz zjazdem Delegatów Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych.

Zjazd tegoroczny będzie wielką manifestacją śpiewaczą na cześć zasłużonego Kompozytora-Pieśniarza, w której wszystkie Koła wezmą liczną udział.

Program zjazdu jest następujący: godz. 9 zebranie delegatów Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, godz. 10 próba chórów ogólnych,

godz. 11.30 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana. (Chór św. Cecylii przy kościele św. Jana odśpiewa z akompaniamentem orkiestry 63 p. p. mszę Kagerera pod batutą p. Rutkowskiego).

Otwarcie Zjazdu Okręgu I nastąpi o godz. 12.30 na Rynku Staromiejskim, gdzie nastąpi wymarsz oraz odśpiewanie pieśni ogólnych pod batutą dyrygenta okręgowego druha J. Marinkowskiego.

Od godz. 2.—3.30 przerwa obiadowa. Godz. 4.30 popisy chórów w „Parku Cegieli“. Godz. 8.30 zamknięcie Zjazdu, poczem wspólna zabawa.

Otwarcie sezonu sportów wodnych w Toruniu

Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego i sportów wodnych, odbyło się w Toruniu w ubiegłą niedzielę.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem odprawionem w kościele św. Jana. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta do przystani Gminnej Klubu Wioślarskiego.

Na przystani po przemówieniu przedstawiciela p. wojewody pomorskiego p. starosty Stanisławskiego, komendanta Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. ppłk. Piwnickiego i dyr. gimn. Dutkowskiego złożono hołd Wiśle. Następnie

członkowie Gim. Kl. Wioślars. zostały wręczone oznaki klubowe. O godz. 15 na przystani Klubu Wioślarskiego, po przemówieniu prezesa Klubu dyr. Twardzickiego, załopotała na maszcie bandera wioślarska.

Defilada łodzi, w roku bieżącym, wypadła wspaniale i malowniczo na wzburzonej, szarej Wiśle, królówce rzek polskich.

Uroczystość podniesienia bandery i otwarcie przystani zaszczyteli swą obecnością przedstawiciele władz cywilnych z p. naczelnikiem Lebkowskim i starostą pow. Bogoczem na czele.

Doroczny turniej tenisowy 3-go Maja
Zakończenie turnieju

Tegoroczny turniej tenisowy 3 maja zgromadził na starcie 24 panów i 10 pań. Poziom gry był dość wysoki. Przedewszystkiem podkreślić należy zjawienie się szeregu nowych talentów.

Wyniki szczegółowe wyglądają następująco: 1 runda Zaremba — Halski 6:3, 6:1, kpt. Zaleski — dr. Bugajski 4:6, 6:1, 6:4. Krukowski — Dymkowski 6:1, 6:0, Mroczkowski — Zuchowski 6:0, 6:3. Kowalski — kpt. Bronikowski 6:4, 6:5. Kolczyński — Buza 6:1, pchr. Wronka — pchr. Jakubowski 6:0, 4:6, 8:6. Poczewski — Mackiewicz 6:3, 0:6, 6:2. 1/2 fin. Stogowski — Kince 6:0, 6:0. Zaremba — Rutkowski 6:2, 6:3; Fryszczyn por. — kpt. Zaleski 6:1, 6:2; ppłk. Luśniak — Krukowski 6:2, 6:2; Kowalski — Mroczkowski 6:3, 6:2; Kolczyński — mjr. Krutwald 2:6, 6:4, 6:1, pchr. Wronka — Poczewski 6:2, 6:0. Bloch — Kalinowski 6:1, 6:0.

Czwierć finał: Stogowski — Zaremba 6:1, 6:1. Pplk. Luśniak — por. Fryszczyn 6:2, 6:3. Kowalski — Kolczyński 6:4, 6:8, 6:2. Bloch — pchr. Wronka 6:3, 6:2.

W półfinałach Stogowski pokonał pplk. Luśniaka 6:0, 6:0.

Panie 1 runda: Sieradzka — Karolczakowa 6:2, 5:7, 8:6; ks. Sulowska — Loengrenówna 6:4, 6:3.

1/2 fin.: Orłowska — Sieradzka 6:2, 6:0. Herdegenówna — Muthówna 6:2, 6:1, ks. Sulowska — Florerowa w. o. Fryszczynowa — Wojtczakowa 6:4, 6:0.

W pierwszym półfinale Orłowska pokonała Herdegenównę 6:2, 6:3, zaś ks. Sulowska — Fryszczynową 6:4, 7:5.

Przechodząc do omówienia poszczególnych graczy, skonstatować należy, że poza Stogowskim, będącym w dobrej formie, reszta czosłowych graczy nie posunęła się naprzód. Zastojem wypadli doskonale. Na czoło wybija się Kowalski, Kolczyński (wicemistrz Pomorza w ping-pongu), dzięki doskonałej grze defenzywnej osiągnął ładne wyniki. — Wśród pań dużymi talentami są Sieradzka i Loengrenówna.

W drugim półfinale panów Bloch pokonał grającego z wielką trema Rosickiego 6:0, 6:2. —

W finale doskonale usposobiony Stogowski pokonał Blocha 6:2, 6:1. Finał pań wygrała Orłowska bijąc Sulowską 6:2, 6:2.

Wycieczka krajoznawcza w sezonie wiosenno-letnim

Uwzględniając obecne warunki kryzysowe Tow. Krajoznawcze (Oddział w Toruniu) w r. b. zakreślił sobie na sezon wiosenno-letni staranniejszy niż w inne lata program wycieczek, który tym razem skierowuje część wycieczek w najbliższe okolice Torunia.

W programie jest tylko jedna wycieczka turystyczna, która jednak, przy dogodnościach, z których korzysta Tow. Krajoznawcze, nie będzie kosztowna. Poza tem jest przewidziany udział członków Tow. w podróży morskiej (statkiem Żegluga Polskiej) do fjordów Norwegji.

Oto program tegorocznych wycieczek, przyczem zaznacza się, że Zarząd Tow. zastrzega sobie ew. późniejsze zmiany.

15 — 16 maja Żnin — Wągrowiec (jezi-

ro Paluk).

5 czerwca Nowemiasto nad Drwęcą — Kurzętnik (malownicze zakątki ziemi lubawskiej).

19 czerwca. Nowe nad Wisłą i „polska Hołandia“ (nizina nowska z osadami meronitów).

Początek lipca — Pieniny — Zakopane (Podhale i Tatry).

31 lipca Piwnice (rezerwat przyrody pod Toruniem).

16 sierpnia Tuchola — Chojnice (Bory Tucholskie i Kosznajdry).

Organizacja wycieczek spoczywa w rękach znanego przewodnika wycieczek toruńskich, p. Rękosiowicza, i jego Towarzyszy z Kola Wycieczkowego przy Tow. Krajoznawczem.

Z miasta

— Osobiste. Dyplom Nauk Handlowych z działu bankowego uzyskał na Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu pan Kazimierz Makowski, syn radcy miejskiego L. Makowskiego z Torunia.

— Kurs przygotowawczy do egzaminu praktycznego w Toruniu. Zarząd Ogniska Związku N. P. w Toruniu organizuje w nadchodzącym wakacje w miesiącu lipcu kurs przygotowawczy do drugiego egzaminu praktycznego. Przy kursie zorganizowana będzie szkoła ćwiczeń. Praca prowadzona będzie przez wybitnych prelegentów. Ze względu na to, że prelegenci chcą polecić pewne prace do przygotowania, zapisy przyjmuje się do końca maja br. We własnym interesie koleżanek i kolegów pożądanem jest zgłaszać się jaknajrychlej.

Oplata za miesięczny kurs wynosi 45 zł. Noclegi bezpłatnie zapewnione. Koszty utrzymania minimalne. Dla koleżanek i kolegów doskonała okazja do zwiedzania Pomorza. — Na odpowiedzi listowne prosimy dołączyć znaczek pocztowy. Przy zgłoszeniu należy przesać zadatek w kwocie 15 złotych.

Adres: Ognisko Związku N. P. w Toruniu, ul. Żeglarska 6, I p. Józef Turek

— Zniżki do kina „Mars“. Dzięki staraniom Miejskiego Komitetu L. O. P. P., Zarząd kinoteatru „Mars“, ul. Warszawska udziela członkom LOPP. za okazaniem legitymacji zniżki na przedstawienie wyświetlanego obecnie superfilmu „Aniołowie piekła“. Ceny biletów dla członków LOPP. są następujące: łoża 1,20 zł, miejsce I (parter) 0,80 zł.

— Pobór rekruta. W środę winni stawić się przed komisją poborową ochotnicy i poborowi, których nazwiska rozpoczynają się li-

STRUMYKOWA 3

LUX
Kino dźwiękowe

Przepiękny dźwiękowiec salonowy o kolosalnej wystawie z mekskim Warnerem Bax erem p. t.

Romans w Biarritz

Przepych wystawy. — Przepiękne zdjęcia ze znanej i powszechnie uczęszczanej przez milionerów i dyplomatów miejscowości. Salony. Dancing. Kasyno. Ruleta. Bacarat. NADPROGRAM.

Ceny: łoża 1,80, I. m. 1,30, II. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7 i 9.

Przy drzwiach zamkniętych

Pod zarzutem zdrady tajemnic państwowych

W tutejszym Sądzie Apelacyjnym odbyły się ostatnio dwie rozprawy o zdradę tajemnic państwowych na rzecz państwa ościennego. Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

W pierwszej sprawie odpowiadał Franciszek Kubacki rob. z Gardel, który w grudniu ub. r. zasądzony został wyrokiem sądu okręgowego w Grudziądzu na 6 lat ciężkiego więzienia. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji.

W drugiej sprawie odpowiadał Wiktor Kubicki, kowal z Czaplki pow. świeckiej, skazany w styczniu b. r. wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu na 5 lat ciężkiego więzienia.

Również i w tej sprawie Sąd Apelacyjny zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji.

Z teatru

— „Poprostu Truteń“. Dzisiaj we wtorek do 10 bm. o godz. 20 ostatni raz wieczorem świetna komjda w 3 akcie. B. Winawera pt. „Poprostu Truteń“, owiana nadzwyczajną pogodą i humorem, w doskonałym wykonaniu zespołu z pp. Jaworskim, Królikowską, J. Porębską Chaniecką, Lenczewskim, Cornobissem i Hańczą na czele. W środę dnia 11 bm. o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska „Pani Chorażyna“ (Wielki dzień).

„PALACE“

Dzisiaj i codziennie!

„Księżna Tarakanowa“

Najpiękniejszy dźwiękowiec Europy!
W rolach głównych: Edyta Jehanne, Olaf Fjord i Rudolf Klein-Rogge
Uwaga: Ceny popularne! 2 osoby na 1 bilet.

Wieczory teatralne

Koncert Wandy Wermińskiej

Wermińska zdobyła sobie pierwszym przebojem publiczność toruńską i rozgrała ją do entuzjazmu. Takiego aplauzu jeszcze w Toruniu nie widziałem, takich oklasków nie słyszałem.

P. Wermińska jest śpiewaczką europejskiej miary, cechuje ją to, co jest podstawą wielkiej kariery śpiewaczki: wielki głos i umiejętność śpiewania. Jest dzisiaj niewątpliwie chlubą polskiego artysty.

Ogromna skala rozpiętości głosu, we wszystkich tonacjach czystość nieskalana, najbogatsza średnica, cudowna wprost emisja, a nade wszystko wspaniałe dykcje. P. Wermińska nie śpiewa już, ale po mistrzowsku rzeźbi tony i frazy nader kulturalnie.

Interpretacje pierwszorzędnej aktorki czyni utwór jasny, odpowiednie ciepło, a czasami zmysłowa barwa głosu nadają każdemu utworowi śpiewaczemu doskonałość i idealne wartości. Wykończenie aż do najdrobniejszych szczegółów utworów drobnych, porywająca brawura w utworach operowych.

Zebrała się publiczności garstka, ale ta odniosła niezapomniane wrażenie i rozkosze uczt artystycznej. To też dziękujemy i prosimy o jeszcze.

Nie mogę jednak wstrzymać się od uwagi marginesowej pod adresem organizatorów koncertu. Nie można narażać artystki na śpiewanie przy tak skandalicznym gruchocie, jak pianino naszego teatru, należy koniecznie przy takich sposobnościach pożyteczniefortepianu możliwego, choćby z domów prywatnych. Tylko doskonały wprost akompaniator umiał cieniować te straszne dysonanse staro klekota i tylko dzięki niemu nie doszło do skandalu.

Dyrekcji za umożliwienie nam wysłuchania Wermińskiej — serdeczny uścisk dłoni, a tej publiczności, która mogąc napawać się prawą dziwą ucztą duchową nie przyszła do teatru „skrobana marchewka na palcu“. S. R.

terami Km, Kw, L. Komisja poborowa urzęduje w malej sali parku Wenecja przy ul. Grudziądzkiej. Poborowi winni stawić się o godz. 8.

Nowe przystanki osobowe na linii Bydgoszcz-Gdynia

Na podstawie zezwolenia Ministerstwa Komunikacji otworzone zostaną z dniem 22 maja br. na linii Bydgoszcz-Gdynia następujące przystanki osobowe, z odprawą osób i bagażu w pociągu: Stronno w km. 816; Bładzin w km. 29,79; Wierzychucina p. o. w km. 37,93; Lipowa w km. 60,85; Szalamaje w km. 72,69; Babi Dół w km. 137,01; Zukowo Wschodnie w km. — 145,13.

Powiat toruński

— **Pożar w Bielawkach.** Dnia 30 kwietnia o godz. 12,45 powstał pożar w przybudówce domu mieszkalnego (własność Banku Parcelacyjnego w Grudziądzu) w Bielawkach. Ogień zniszczył przybudówkę wraz z domem w którym mieszkały trzy rodziny robotnicze. Spalony dom był wartości około 5000 zł., sumy ubezpieczeniowej nie zdołano narazie ustalić. Na szkodę zamieszkałych robotników spalili się rozmaite przedmioty łącznej wartości ok. 2300 zł. Z uszkodzonych robotników był ubezpieczony Rybarski Józef w Tow. Ubezpieczeniowym „Polonia” na sumę 5,900 zł. Dotychczasowe dochodzenia ustaliły że ogień spowodował maioletni Bogusz Jan, który bawiąc się zapalnikami podpalił nagromadzone przy przybudówce siano.

Chelmża

— **Międzyszkolne Koło LOPP.** Z inicjatywy dyr. J. Porębskiego zawiązało się międzyszkolne koło LOPP, do którego przystąpili jako członkowie wszyscy nauczyciele (i) szkół powszechnych, wydzielonej i profesorskiej gimnazjum. Do zarządu zostali wybrani prof. Białyński — przewodn., p. Echaust — sekretarz, p. Kownacki — skarbnik i p. Melnykowska. Koło liczy 48 członków. Zaznaczyć należy, że w każdej szkole istnieje Koło szkolne LOPP młodzieży; koło gimnazjalne od kwietnia br. oparte jest na samorządzie. Mamy nadzieję, że nowopowstałe koło z nauczycieli-wychowawców chlubnie będzie oddziaływać i wpływać na pracę i zrozumienie zagadnienia LOPP, nie tylko wśród młodzieży, ale także wśród szerszych warstw.

Lubicz

— **W rocznicę Konstytucji 3 Maja.** W Lubiecu dzień 3 maja obchodzony był bardzo uroczysto. Już z rana z wieży strażackiej zabrzmiała pobudka. O godz. 9,30 wymaszerowały towarzystwa Lubicza pom. do Lubicza lipnowskiego po tamtejsze tow. i dzieci szkolne, celem wzięcia udziału w wspólnym obchodzie. Po przywitaniu tow. i odebraniu raportu, całość wymaszerowała do kaplicy na wspólne mszę św. Po nabożeństwie nastąpiły przemówienia i deklamacje dzieci szkolnych. W końcu przemówił kierownik szkoły p. Pociol. Po przemówieniu ruszyły towarzystwa do defilady.

Kartuzy

— **Uroczysty obchód 3 Maja.** W przeddzień 3 maja głównymi ulicami miasta przeciągnął capstrzyk z orkiestrą Straży Pożarnej na czele. W dniu 3 maja zebrały się wszystkie towarzystwa na rynku, gdzie p. Starosta odebrał raport. Następnie pochód udał się do kościoła. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz. Następnie na rynku podniosło przemówienie wygłosił insp. szkolny p. Janowski. Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Rzplitej. Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Przy dźwiękach orkiestry Straży Pożarnej odspiewano „Rotę”, poczem odbyło się zakończenie biegu na 3000 m. W biegu pierwsze miejsce zajął p. Dziewiątkowski członek Zw. Strzeleckiego otrzymując na własność puchar (nagroda zdobyta po raz trzeci).

O godz. 14 odbyła się po miastem na Wzgórzu Wołności zabawa ludowa działwy szkolnej oraz zawody sportowe. Wieczorem w sali Hotelu Centralnego odbyła się uroczysta akademja urządzona z ramienia komisji międzyszkolnej. Na program uroczystości złożyły się: na wstępie referat prof. p. Borejki oraz pieśni i deklamacje wykonane przez uczniów gimnazjalnych. Większą część programu wykonały dzieci tutejszej szkoły powszechnej. Burzą oklasków został powitany uczeń III oddziału Longer za śliczną deklamację. Bardzo podobną się publiczności przedstawienie szkoły powszechnej pt. „Święto 3 Maja”, które zakończył wyrecytował naucz. p. Kazim. Muszyński.

Po zlikwidowaniu Powiatowej Komendy P. W. i W. F. w Gniewie

W związku z likwidacją powiatu gniewskiego, w ostatnich dniach maja została zlikwidowana Powiatowa Komenda Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Gniewie a komendant powiatowy por. Lesiecki Walerjan odchodzi z dniem 10-go maja br. do 64 pp. w Grudziądzu, jako do swojego oddziału macierzystego, po zdaniu swych agend poszczególnym komendantom powiatów starogardzkiego, świeckiego i tezewskiego.

Ponieważ por. Lesiecki odchodząc, pozostawił w byłym powiecie gniewskim, 15 placówek Zw. Strzeleckiego, ćwiczących i posuwających się naprzód w pełnym swym rozwoju i wyteżonej pracy w dziele zapewnienia ojczyźnie naszej silnej i na każdą chwilę przygotowanej obrony i ponieważ placówki te, rozrzucone po całym, byłym powiecie gniewskim, jednością swej organizacji, ideologią pracy i męskością swoich czynów, promieniując na zewnątrz, zyskując z każdym dniem coraz więcej zwolenników swej idei, poczuwamy się w obowiązku rzucić kilka słów o żmudnej, ciężkiej a tak owocnej pracy por. Lesieckiego.

Przy objęciu swego stanowiska, sam był legionista, zaopatrzonej w wielką ideę Marszałka Piłsudskiego, szedł po żołniersku trwał i nieugięty, nie zwracając uwagi, czy to na rozbijającą mu pracę, agitację partyjną, czy też na wykorzystujących na swą korzyść, walkę i hasła partyjne, ukrywających się pod płaszczykiem polskości, przedstawicieli mniejszości niemieckiej, którym (z tego chyba jakś najdokładniej zdajemy sobie obecnie wszystkie sprawy) ogromnie zależy, aby szczególnie Pomorze zostało pozbawione obrony i nie uwiadomiono swej miłości do Polski.

Por. Lesiecki w politykę się nie bawił, organizował Związek Strzelecki, ćwiczył je wojskowo, uczył miłości ojczyzny i wpał w nich to przekonanie, że oddać życie swe za Polskę, jest największym zaszczytem dla każdego Polaka.

Z początku praca szła mu strasznie opornie. Nieufnie patrzono się na organizowanego „Strzelca”, wszelkie niegodziwości, wszelkie zbrodnie przypisywano strzelcom aby tylko młodzież od Związku Strzeleckiego odciągnąć i nie dopuścić do tego, by młodzież ta, pozostawiona luzem, była wychowywaną w karności i ćwiczoną z pożytkiem dla siebie i dla ojczyzny.

Piętnaście pozostałych placówek i stałe zgłaszających się chętni, udowodnili, że wszelkie kłamliwe zarzuty są niczem, w porównaniu z pracą rzetelną, prostą i uczciwą, bez mieszania się do polityki.

W młodzieży byłego powiatu gniewskiego zwyciężył duch prawności i prostoty, siła własnego instynktu omijający wszelkie załki partyjniactwa i posła ona za por. Lesieckim, że on swoją miłość ojczyzny, prawność i swą wiedzę wojskową chce w nich samych przełożyć, dla ich własnej i dla Polski korzyści, a młodzież ta widziała, że czy w deszcz, czy w zimie por. Lesiecki rowerem, nieraz pieszo, przychodził do niej na ćwiczenia, aby jej nie pozostawił samej i aby jej wykazać znaczenie, siłę i wartość punktualności, w każdej dziedzinie życia.

Pracą swą wyrobił sobie por. Lesiecki to, że nauczycielstwo byłego powiatu gniewskiego, niejako murem, wokół niego stanęło, pomagając mu w ciężkiej pracy organizacyjnej. Żegnając por. Lesieckiego życzymy mu na nowym jego stanowisku równie wielkich sukcesów jego pracy i działalności. Rsi.

Kronika

— **Osobiste.** Dnia 16 bm. odbędzie się w kościele parafjalnym w Lignowach Szlacheckich ślub p. Bronisława Galla z Kuchni z paną Matyldą Ostrowską z Lignów Szlacheckich.

— **Zebrań urzędników pocztowych.** Dnia 5-go bm. o godz. 14 w hotelu Concordia w Nowem odbyło się zebrań urzędników pocztowych pod przewodnictwem p. nacz. Goca, przy współudziale prezesa Zarządu Okręgowego p. Wróblewskiego i przy obecności 30 członków. Na zebrań przedyskutowano sprawy emerytalne, uposażeniowe, pomocy lekarskiej i uchwalono rezolucję dotyczącą przyznania dodatków funkcyjnych, kierowniczych, kasowych, tantjem telefonicznych itp., a sprawy emerytalne i pomocy lekarskiej dla urzędników przyjęto do wiadomości z tem, że Związek Farmaceutów przyznał 25 proc. opustu od pobieranych przez urzędników lekarstw. Po przeprowadzeniu wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes p. Goc z Gniewu, wiceprezes p. Działek z Nowego, sekretarz p. Bremer z Gniewu, skarbnik p. Trzós z Morzeszczyna i delegat na zjazd okręgowy p. Goc, zebrań zakończono.

KOŚCIERZYNA

— **Organizacja L. M. i K.** Dnia 30 ub. m. odbyło się organizacyjne zebrań Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Kościerzynie, na którym zebrane obywatelstwo miasta i powiatu wysłuchało nader interesującego referatu delegata LM i K. z Gdyni poczem postanowiono zawiązać Oddział Ligi w Kościerzynie.

Z okazji odbywającej się konferencji nauczycielskiej powiatu kościerskiego w zebrań wzięli udział prawie wszyscy nauczyciele, — którzy gremjalnie przystąpili do organizacji doceniając należycie jej ważność dla naszego życia gospodarczo-politycznego.

Na czele Zarządu Ligi stanął p. insp. szk. powiatu kościerskiego Chmielecki Bernard.

Po przemówieniu złożone chóry miejscowe odspiewały okolicznościowe pieśni pod batutą prof. Bruskiego. Następnie defilowały organizacje wojskowe przy dźwiękach połączonych orkiestr. Na popołudniowy program złożyły się: zabawa na wolnym powietrzu w Strzelnicy, której interesującą atrakcją były efektywne ćwiczenia Sokolic, oraz barwne zaktualizowanie ustawy konstytucyjnej przez prof. Wrębskiego, którego nagrodzono हुcznemi oklaskami. Organizacja i wykonanie programu wykazały wiel oryginalności zrywając z przyjętym szablonem, dzięki pomysłowości obywatelskiego komitetu obchodowego z p. Łukowiczem Romanem na czele.

— **Poświęcenie Stadionu sportowego.** Dnia 22 maja odbędzie się w Kościerzynie uroczyste otwarcie i poświęcenie stadionu sportowego. Komitet zwraca się do towarzyszy PW i WF, ażeby możliwie najliczniej wzięli udział w uroczystościach. Przejazd bezpłatny do Kościerzyny zapewniony. Zgłoszenia jeżeli nie ściślej to przynajmniej przybliżonej ilości jadących do Zarządu Komitetu do dnia 10 bm. Późniejsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

— **Z życia BBWR.** We środę dnia 4 bm. odbyło się miesięczne zebrań członków i sympatyków koła BBWR w Kościerzynie. Obecnych około 60 osób — Po zakończeniu i odczyta-

niu protokołu p. prof. Romuald Cichocki wygłosił referat na temat „Dzieje tytoniu”, w którym przedstawił ewolucyjny postęp używania tego narkotyku, a zabawiając opowieściami zaczerpniętymi z podań arabskich, wywołał żywe zainteresowanie wśród słuchaczy. Przy omawianiu sprawy organizacyjnej funkcjonariuszów kolejowych, którzy stanowią znaczny procent członków miejscowego koła BBWR wywiązała się żywa dyskusja, po której przystąpiono do wyboru z pośród funkcjonariuszów kol. dwóch mężów zaufania oraz jednego członka kom. rewizyjnej, którzy weszli w skład zarządu Koła. Po omówieniu spraw organizacyjnych zebrań zamknięto.

— **Z życia Zw. Strzel.** W ub. tygodniu odbyło się miesięczne zebrań Oddziału Zw. St. w Kościerzynie pod przewodnictwem prezesa ob. Cichońskiego Romualda. Omówiono udział członków w uroczystości 3 maja, zorganizowano bezpłatny kurs księgowości kupieckiej dla członków Zw. Strzel., który podjęli się prowadzić obyw. Marikiewicz A. i Partyka N. — Ustalono plan pracy miesięcznej. Sekcja teatralna postanowiła przygotować sztukę teatralną na uroczystość PW. w dniu 22 maja. Zorganizowano klub piłki nożnej.

— **Podpalit i uciekł.** Dnia 29 kwietnia o godzinie 11,30 w zabudowaniach plebanji w St. Polaskach na szkodę dzierżawcy Kensińskiego Ottona powstał pożar który zniszczył stodołę wraz z zbożem i inwentarzem rolnym oraz chlew w którym spaliło się 5 cielaków Straty wynoszą około 10.000 złotych. Spalony inwentarz był ubezpieczony w Tow. Ubezpieczeniowym „Piast” na sumę 30000 zł. spalona stodoła i chlew w Poznańsko-Warszawskim Tow. Ubezpieczeniowym na sumę 4200 zł. Dotychczasowe dochodzenia wykazują, że ogień został spowodowany przez 19 letniego służącego Leonowicza Władysława który przez rzucenie niedopałka od papierosa w słomę spowodował ogień, Gdy Leonowicz nie zdołał ugasić palącej się słomy, uciekł do pobliskiego lasu i dotychczas nie powrócił.

Muzeum regionalne w Tucholi

Magistrat miasta Tucholi przystąpił do budowy wielkiego gmachu, przeznaczonego na cele muzeum regionalnego Borów Tucholskich.

Plaga żmij jadowitych w borach tucholskich

W lasach pod Tucholą robotnicy leśni zabili 15 żmij jadowitych. Długość niektórych żmij dochodziła do 80 cm.

„Gedania” w Starogardzie

W ub. tygodniu odbył się tu mecz piłki nożnej, rozegrany pomiędzy ligową drużyną gdańską Gedania a S. K. S. (Starogardzki Klub Sport.) beniaminkiem klasy A. na Pomorzu. Zakończył się zwycięstwem Gedania w stosunku 4:1 (1:).

Golub

— **Z zebrań rodzicielskiego.** W kwietniu odbyło się w Golubiu zebrań rodzicielskie pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Górskiego w obecności grona nauczycielskiego oraz licznie zebranych rodziców. Po przemówieniu kierownika szkoły, p. Wolff wygłosił referat o „wychowaniu państwowym”. — Następnie p. Rollingerowa wygłosiła referat o „nowym ustroju szkolnictwa”. Po dość obszernej dyskusji nastąpiło sprawozdanie kierownika szkoły, obejmujące liczbę dzieci w poszczególnych klasach, frekwencję, opiekę lekarską, zachowanie się dzieci w szkole i poza szkołą. Wreszcie p. Rollinger podaje jak przedstawiała się akcja dożywiania biednych dzieci podczas miesięcy zimowych w tej szkole. Pod koniec w wolnych wnioskach poruszano szereg spraw dotyczących życia szkolnego. Po skończonej konferencji odbyła się wywiadówka.

— **Z życia nauczycielstwa.** W ub. sobotę odbyła się konferencja rejonowa, której przewodniczył p. Jendryczek, nauczyciel z Poławia. Lekturę z rysunków w klasie 4-jej przeprowadził kierownik szkoły p. Kludjusz Górski. Referat o zastosowaniu rysunków w poszczególnych przedmiotach nauczania wygłosił p. Jan Smoczyński, nauczyciel z Gałczewa. Po wyczerpującej dyskusji nastąpiło sprawozdanie bibliograficzne p. Winklera. — Następnie p. Wolff omówił wszechstronnie podręcznik do rachunków na 4tę klasę „Arytmetyka” przez M. Rusieckiego i A. Zarzeckiego. Ze względu na dodatnie strony tego podręcznika postanowiono go z nowym rokiem szkolnym wprowadzić w poszczególnych szkołach rejonu. Następna konferencja odbędzie w Ostrowitem. W wolnych wnioskach poruszono sprawę dostawy książek do biblioteki rejonowej ze składek członkowskich.

— **3-ci maj w Golubiu.** W dniu 3-go maja zebrały się dzieci na boisku szkolnym, skąd na czele drużyn harcerskich męskich i żeńskich ruszono do Domu Miejskiego, gdzie odbył się uroczysty poranek szkolny dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3 maja. Na program poranku złożyło się przemówienie Wolffa oraz śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych. Następnie działa szkolna wraz z K. P. W., Poczta PW i oddz. Związku Strzeleckiego ze śpiewem szkolnych drużyn harcerskich ruszyła do kościoła na mszę św. Po nabożeństwie odbył się pochód naokoło rynku, skąd wrócono na ul. Hallera, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Górski, kierownik szkoły, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Należy podkreślić, że w obchodzie brały tylko udział szkoła, KPW, Poczta PW i oddział Zw. Strzel. Czyżby inne organizacje w tym dniu na terenie Golubia nie istniały?

Lapin, pow. kartuski

— **Podniosła uroczystość.** W ubiegłą niedzielę wioska nasza przeżyła piękne chwile z racji zakończenia kursu wieczorowego i wspólną uroczystości ku czci Konstytucji 3 Maja. Na program złożyły się przemówienie p. Wierkiego, śpiewy i deklamacje wykonane przez słuchaczy kursu wieczorowego pod kierownictwem naucz. p. Podjaskiego. Na zakończenie dano dostosowany do chwili dramat pt. „Ewa Miąskowska” (Obrona Trębawli). Wśród licznie zebranej publiczności znajdowali się również polscy obywatele gdańscy. W zastępstwie p. starosty oraz p. inspektora szkolnego przybył referent oświatowy p. Witold Ossowski który wygłosił podniosłe przemówienie. Odśpiewaniem Roty zakończono program. Przy dźwiękach orkiestry bawiono się do świtu.

Podkreślić należy, że uroczystość ta wypadła imponująco dzięki wyteżonej i ofiarnej pracy naucz. p. Podjaskiego. Właśnie takich krzewicieli polskości na pograniczu niemieckim potrzeba jak najwięcej.

Giełdy

Notowania ziemioplodów w Poznaniu

Table with columns for commodity names and prices. Items include: żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka żytnia, otręby żytnie, rzepak, wyka, peluszką, groch, seradela, łubin.

Table showing gold prices: złoty, Koniczyna, czerwona, biała, szwedzka.

Warszawskie notowania walutowe

Table showing exchange rates: Tranzakcje (Sprzedaż, Kupno) and Dewizy (Belgia, Gdańsk, Holandia, Kopenhaga, Londyn, Nowy York, Warszawa, Szwajcaria, Włochy, Berlin).

Notowania ziemioplodów w Berlinie

Table showing Berlin commodity prices: Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Mąka, Otręby, Wyka, Łubin, Seradela, Wytłoki, Soja.

Programy radiowe

Sroda 11 maja. Warszawa. 11.20 Kom. Meteor.; 11.45 Prze gląd Pracy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10-13.20 koncert z płyt gramofonowych; 13.35-13.55 Arje w wyk. ten. E. de Muro Lamento (płyty); 14.45 Płyty gramof.; 15.05 Kom. Gosp. i giełda pien.; 15.15 Komunikat harcerski; 14.25 Skrzynka pocztowa, omówi dr. M. Stępowski; 15.50-16.15 Orkiestry wiejskie (płyty); 16.15 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport.; 16.20 „Emilja Plater“, wygl. p. T. Konczyński; 16.40-16.55 Ork. cygańska (płyty); 16.55 Angielski (Linguaphone); 17.10 Odczyt; 17.35-18.50 Utwory Jana Straussa w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35-19.45 Płyty; 19.45 Pras. Dz. Radj.; 20.00 Felj. p. t. „Tajemnice krasomówstwa“, wygl. p. Cezary Jellenta; 20.15-21.00 Muz. lekka. Piosenki w wyk. chóru Dana; 21.00 Kwadr. liter. Galsworthy: „Forsyth wcho dzi w lud“, nowela.

Advertisement for PAWŁA BILLERTA in Toruń. Text: „Który z niżej podanych numerów przyniesie Ci szczęście??? W szczęśliwej kolekturze PAWŁA BILLERTA w Toruniu, Nowy Rynek można jeszcze nabyć następujące losy I. klasy 25 Loterii Państwowej numery... Wybierz jeszcze dziś bo jutro może tych numerów już nie będzie (3491) Ciągnięcie już 19-go i 20-go bm.“

TORUN
PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 11 maja 1932 r. o godz. 12.30 w poł. sprzedawac będą u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: 2 krowy, umywalnie, 2 nocne stoliki.
Linde, komornik sądowy.
LICYTACJA PRZYMUSOWA
11 maja o 13 na Rynku w Podgórzu sprzedaje przymusowo przetargiem za gotówkę: płaszcz sukienki, leżankę, dywan, obraz. 3560
Bartkowiak, kom. sąd. Rabińska 12.

KONKURS.
Kasa Chorych w Toruniu ogłasza konkurs na stanowisku Kierownika Kasowego Zakładu Przyrodoleczniczego w Toruniu z poborami zł. 750 miesięcznie. Stanowisko to do objęcia od dnia 1 lipca 1932 r. Podania wraz z załącznikami udawniającaimi odpowiednio kwalifikacje skierowywać należy do dnia 16 czerwca 1932 r. do Dyrekcji Kasy Chorych w Toruniu.
3558
Dyrekcja.

GRUDZIĄDZ
PRZETARG PRZYMUSOWY.
W srode dnia 11 maja br. o godzinie 1/2 dziesiątej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Wybickiego nr. 33: urządzenie składowe i 100 różnych książek. O godzinie 10-tej sprzedawac będą przy ul. Wybickiego nr. 29: samochód osobowy, biurko, maszyny do pisania itp. rzeczy.
(—) Maczkowski, komornik sądowy Grudziądz 749/32.
PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 12 maja 1932 o godz. 10-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Lisch Kątach u p. Bonda: 9 warchlaków, 2 tuczników i 1 świnia; o godz. 10.30 w Białochowie u p. Ławickiego: 1 miłocarnie. W Dusocinie: 2 prosiaki, 3 świnie, krowę, 2 konie, kanapę, wirówkę; zbiórka licytantów o godz. 12 1/2 przed szkołą. W Zaroslu: 3 świnie i dwa warchlaki; zbiórka licytantów o godz. 13 1/2 przed oberżą; o godz. 15 w Jamach u p. Koraszewskiego: 1 zrebaka; o godz. 16-tej w Leśniewie u p. Toppmajera: 1 kanapę, lustro z podstawą; leżankę, obrus na stół i firany do dwóch okien. O godz. 17-tej w Zakurzewiu u p. Chomicza: 6 krów, miłocarnie, sanie i bryzka.
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 12. 5. 32 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ulicy Koszarowej nr. 29 w moim biurze o godz. 9-tej: większą ilość materjałów męskich, damskich i dziecięcych, sprzedac odbędzie się partjami w mniejszych ilościach od trzech do czterech metr. W piątek dnia 13. 5. 32 r. o godz. 9-tej w Grudziądzu przy ul. Koszarowej nr. 29: 30 par trzewików męskich. W Grudziądzu przy ulicy Klasztornej nr. 16 o godz. 10-tej: 1 maszynę do szycia szwską. W Grudziądzu przy ul. 3-go Maja nr. 5 o godzinie 11-tej: 1 zegar ścienny regulator, 1 lustro z kolumnką. W Grudziądzu Plac 23 Stycznia nr. 22 o godz. 12-tej: 1 kanapa, w stanie dobrym. W sobotę dnia 14. 5. 32 r. w Górnej Grupie pow. Świecie u pana Wernika o godz. 10-tej: 1 maszynę do sztychowania obrazy. W Michalu pow. Świecie u pana Grunera o godz. 12-tej: 5 krzesel wieńskich. W Dragaszu pow. Świecie u pana Peikerta o godz. 14-tej: 1 szafę biblioteczną, 1 burko dębowe, 1 zegar stojący, 2 fotole, 1 balet dębowy i 1 kredens dębowy. 182/32.
Zielniowicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 12. 5. br. o godzinie 14 sprzedawac będą za gotówkę więcej dającemu w Lasinie: maszynę do szycia „Singer“, obraz religijny, dywan, rower męski, wózek ręczny, 6 stołów restauracyjnych z obrusami, 12 krzesel i lustro. Zbiórka reflektantów na rynku.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ
PRZETARG PRZYMUSOWY
W srode, dnia 11 maja 1932 r. o godz. 3-ciej po poł. sprzedam przy ul. Uroczej nr. 2 narożnik ul. św. Florjana nr. 8 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 biurka, maszynę do pisania „Adler“ z 2 stolikami do maszyny, 7 krzesetek, 2 regały ścienne. 1 szafę do akt, regał stojący, 2 lampy wiszące, 1 parawan, stojak do garderoby, szafę do akt, 1 maszynę drukarską do szycia drutem. 3563
M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 242/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 11 bm. sprzedawac będą najwięcej dającemu za gotówkę: przy ul. Jezuickiej 18 (st. nr.) o godz. 11-tej: lustro z podstawką, obraz w pozłacanej ramie, 2 kanapy; przy ul. Grudziądzkiej 13 (st. nr.) o godz. 12-tej: kanapę zielonym pluszem w deseń obitą; przy ul. Poznańskiej 11 (st. nr.) o godz. 12.30: maszynę do pisania „Remington“; przy ul. Wiatrakowej 11 (st. nr.) o godz. 13-tej: bufet, kredens, stół owalny, 6 krzesel skórą obitych, radio aparat 4 lampkowy z głośnikiem (kompletny); przy ul. Nowodworskiej 28a (st. nr.) o godz. 13.30: umywalnie z płytą i lustrem, 2 nocne stoliki, stojak do rękawików; przy ul. Chłonińskiego 18 (st. nr.) o godz. 14-tej: lustro z podstawką, szkło szlifierowane; przy ul. Lwowskiej 2 o godz. 14.30: szafę do szklia, lustro, komode, kanapę i stolik; przy ul. Poludniowej 32: o godz. 15-tej: 50 szt. dragów sosnowych; przy ul. Farnej 6 (w biurze moim) o godz. 16-tej aparat radiowy 3 lampkowy. 3564
Waikiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 350/8.

Piece kaflowe
na rozbiórke odda najwięcej dającemu
Kasa Chorych w Bydgoszczy
Obejrzeć można przy ul. Cieszkowskiego 3, I. piotr. w godzinach od 9—12. 3561

OGŁOSZENIE.
Podaje się do wiadomości publicznej, że szczepienie przymusowe przeciw ospie odbędzie się w Wejherowie:
1) dla dzieci urodzonych w roku 1931 dnia 11 maja br. o godz. 16-tej w szkole powszechnej.
2) dla dzieci urodzonych w roku 1925 i starszych o ile nie posiadają świadectwa z wynikiem dodatnim, dnia 12 maja br. o godz. 16-tej w szkole powszechnej.
Sprawdzanie wyniku (ogłędziny) odbędzie się dla roczn. 1931 dnia 18 maja br. o godz. 16-tej, zaś dla roczn. 1925 i starszych dnia 19 maja br. o godz. 16-tej w szkole powszechnej.
Uchylający się od obowiązku szczepienia ochronnego przeciwku ospie podlegają karze grzywny do 200 zł. lub aresztem do 14 dni. 3559
Wejherowo, dnia 4 maja 1932 r.
Magistrat.
(—) Owiński, k. z. burmistrza

PRZETARG OFERTOWY.
Urząd pocztowo-telegraficzny Brodnica n. Drw. ogłasza przetarg na przewóz poczty między urzędem pocztowym Brodnica n. Drw. a stacją kolejową Brodnica cztery razy dziennie zaprzęgiem jedno-konnym, wozem pocztowym, bez prawa przewozu podrózników oraz na rozwożenie paczek w Brodnicy jednokonnym zaprzęgiem. Oferty z podaniem ceny miesięcznej należy składać w zamkniętych kopertach w urzędzie pocztowym Brodnica do dnia 18 maja br. do godziny 10-tej podając na kopercie dokładny adres oferenta.
W dniu 18 maja br. o godzinie 10-tej po otwarciu złożonych ofert odbędzie się w urzędzie pocztowym ustny przetarg, do którego będą dopuszczeni oferenci: bez względu na wysokość ceny podanej przez nich w ofercie po złożeniu wadium w wysokości 1% oferowanej kwoty rocznego wynagrodzenia.
Blizszych wskazówek udzieli urząd pocztowy w godzinach urzędowych.
Brodnica n. Drw., w maju 1932 r.
Maksymilian Koraowski, naczelnik urzedu poczty telegr.
Zlec. nr. 528/VIII.

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 13 maja o godz. 11.30 sprzedane będzie w Gdyni przy ulicy Starowiejskiej za gotówkę najwięcej, dającemu: 7 zegarów ściennych marki „G. B. i Junghaus“. Zbiórka reflektantów przed f. „Bizuterja“. 3557
Zlec. 138.
Urząd Skarbowy w Gdyni.
W rejestrze handlowym dział „A“ tut. Sądu wpisaną firmę: „Jan Gończ Brodnica, spedytorstwo i handel węgla“ a jako jej właściciela kupca Jana Góńcza z Brodnicy. 3525
Brodnica, dnia 28 kwietnia 1932 r.
Sąd Grodzki.

Szczegółowy Plan
poboru głównego rekruta rocznika 1911, 1910 i 1909 na terenie miasta Gdyni w roku 1932.
W związku z obwieszczeniem przez Pana Wojewodę Pomorskiego poboru rekruta w roku 1932 zarządzam na terenie miasta Gdyni:
I. Miejsce, czas i stawiennictwo.

1.	2.	3.
Miejsce urzędowania Komisji Poborowej	Czas urzędowania Komisji Poborowej	Kolejność stawiennictwa przed Komisją Poborową
Gdynia, Plac Dworcowy Państwowy Bank Rolny (wejście boczne z bramy wjazdowej)	Od dnia 6 maja do dnia 17 maja 1932 r. włącznie (z wyjątkiem niedzieli i świąt). Termin stawiania się poborowych: godz. 8 rano. Początek urzędowania Komisji godz. 8 ³⁰	6. V. A, B, C 7. V. D, E, F, G, H, I 9. V. J, K 10. V. L, M, N, O 11. V. P, R 12. V. S, T 13. V. U, V, W, Z, Ż Rocznik 1911 A, B, C D, E, F, G, H, I J, K L, M, N, O P, R S, T U, V, W, Z, Ż Rocznik 1910 A—R S—Z i wszyscy poborowi rocznika 1909

II. Zwracam uwagę poborowych na konieczność ścisłego i dokładnego wykonania przepisów zawartych w obwieszczeniu Pana Wojewody Pomorskiego, a szczególnie na punkt III obwieszczenia, według którego:
„Wszyscy stający do poboru są obowiązani:
1. zgłaszać się do Komisji Poborowej w stanie tężym, wymyć i w czyłej bieliznie,
2. posiadać ze sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby,
3. zabrać ze sobą do poboru wszelkie dokumenty, stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadanie rzemiosła lub zawodu.
III. Celem umożliwienia poborowym stawienia się przed Komisją Poborową w stanie czystym uruchomioną zostanie bezpłatna kąpiel w kąpiel w Hotelu Robotniczym na Grabówku w dniach: 5, 7, 9, 11, 13 maja br. od godziny 14—20. Zlec. 130
Komisarz Rządu:
w z.
(—) A. Bederski, Wicekomisarz Rządu.

MYDŁA
szare za funt 0.60 gr
nafta litr 0.60 gr
Szczetki, mydła w rygl, piaty itp. poleca
Jan Kapczyński
3471 Toruń
ul Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

Zanim
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojeżdżące meble jak łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficcerskie przepisowe, elektrofony do odkurzania, kilmy, powózka parokonna, sortownic do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„Okazjopol“
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (daw. nr. 14) w podwórzu. 1460

Agenci
do przyjmowania zamówień na wieczne piana na raty — poszukiwani. Stala pensja i prowizja. Oferty: Dom Wyszykowskiej J. Rosenberg. Warszawa. Białostka 15.

ZIOLA LECZNICZA
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żoładka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłazwom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmu, znowi, reumatyzmowi etc.
Żadajcie bezpłatnej broszury pouczającej!
Adres: **Liszki—Apteka.** 1530

Motocykl
Saral. 3 K. M. sprzedam. Toruń, Grunwaldzka 10. 3492

Okazja
Sprzedam korzystnie:
Kandelabry antyczne, ampiry, porcelana Popowa, piannino kryż., jadalnia, czarny dąb, sypialnie dębowe, szafy bieliniarki, łózko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową, platerowaną, wirówki do mleka, maszyny krawieckie, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.
Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul Narutowicza 15[22]. 2940

Motocykl
z przyczepką za bezcen sprzedaje Sieroń, Bydgoszcz, Marsz. Focha 34. 3565

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

We wtorek, dn. 10 bm. o godz. 20-tej ostatni raz wieczorem „ Ponrostu Truten “ Komedja w 3 aktach Brunona Winawera.
W srode, dn. 11. bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska „ Pani Chorażona “ Wielki Dzień Sztuka w 4 aktach St. Krzywoszewskiego
W czwartek, dn. 12 bm. o godz. 18-tej Przedstawienie szkolne po cenach najniższych (od 0,30 do 1,30 zł) „ Pani Chorażona “ Wielki Dzień Sztuka w 4 aktach St. Krzywoszewskiego.
W piątek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez P. W. i W. F. „ Pani Chorażona “ Wielki Dzień Sztuka w 4 aktach St. Krzywoszewskiego

Selegramy

Z ostatniej chwili

Odpowiedź polska w Genewie
na niemieckie „dookoła Wojtek”

Charge d'affaires delegacji polskiej przy Lidze Narodów Gwiazdowski złożył sekretarzowi generalnemu Ligi uwagi rządu polskiego do petycji posła na sejm Graebego w sprawie stosowania reformy rolnej w Polsce. Sprawa stosowania reformy rolnej była przedmiotem petycji ogólnej, rozpatrywanej drogą normalnej procedury przez komitet mniejszościowy Rady i zakończona w maju 1931 r. Komitet mniejszościowy, w skład którego wchodził przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Włoch i Persji, zdecydował wówczas, że niema powodu wnoszenia tej sprawy na Radę. W styczniu br. w przeddzień sesji Rada rząd niemiecki zażądał nagłe wpisania tej sprawy na porządek dzienny sesji i natychmiastowego jej rozpatrzenia, co uważane było wówczas powszechnie za podważenie obecnej procedury mniejszościowej, jak również za objaw lekceważenia opinii rządów, reprezentowanych w Komitecie mniejszościowym, który zdecydował, że niema powodu wnoszenia tej sprawy na Radę. Na sesji styczniowej sprawa wbrew żądaniu delegacji niemieckiej nie została rozpatrzona, lecz na wniosek sprawozdawcy odrzeczona do następnej sesji, która rozpoczęła się wczoraj.

W międzyczasie poseł Graebe, który przesłał już jedną petycję dnia 15 stycznia, nadesłał drugą petycję dnia 28 lutego br.

Uwagi rządu polskiego zakomunikowane sekretarzowi generalnemu dotyczą tych dwóch petycji. W uwagach tych rząd polski oświadcza, że petycje Graebego: 1) dotyczą spraw, które były już rozpatrywane

przez komitet mniejszościowy lub też są obecnie przedmiotem jej procedury. 2) Ponownie omawiają problemy, związane z wypadkami, poprzedzającymi pismo członków komitetu mniejszościowego z dnia 23 maja 1931 r. 3) Wymieniają fakty, które choć miały miejsce, stanowią niemniej legalną konsekwencję decyzji, powziętych przez kompetentne organa. 4) Przyczyną incydentu, których charakter mniejszościowy nie może być uznany przez rząd polski np. bankructwo prywatnego przedsiębiorstwa parcelacyjnego Juracki i Ska w Poznaniu. Uwagi rządu polskiego przypominają dalej, że komitet musiał po bardzo

drobiazgowym przestudjowaniu spraw zamknąć badania petycji przyjąć do wiadomości. W tych okolicznościach rząd polski uważa za wskazane powstrzymanie się od odpowiedzi na twierdzenie petycji, dotyczące faktów, które były już sumiennie i bezstronnie rozpatrywane przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Włoch i Persji.

(o) Genewa, 10. 5. (tel. wł.). Do Genewy przybył poseł Graebe i natychmiast nawiązał żywy kontakt z delegacją niemiecką. Odbił on dłuższą konferencję z kierownikiem delegacji niemieckiej Weissaackem.

Gdynia otrzymała 17 milj. zł.
na inwestycje i rozbudowę

Podpisanie pożyczki szwajcarskiej w Zurychu

(o) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że wczoraj w Zurychu podpisana została pożyczka szwajcarska dla Gdyni w wysokości 10 milionów franków szwajcarskich, co wynosi około 17

milionów zł. Pieniądze te będą użyte na różne inwestycje. Przy wykonaniu inwestycji użyty będzie materiał krajowy i robotnik polski.

Za działalność antypaństwową
25 działaczy PPS-lewicy przed sądem

(o) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadło za działalność antypaństwową 25 działaczy PPS-lewicy.

Z aktu oskarżenia wynika, że PPS-lewica pozostawała w bliskim kontakcie z partją komunistyczną, która jej udzielała subsydjów, wzamian za co w organie PPS-lewicy komunisty drukowali swoje artykuły. PPS-lewica otrzymywała kilkakrotnie zasiłki od partji ko-

munistycznej, ostatnio w wysokości 10.000 dolarów.

Ciekawa jest droga dochodzeń policyjnych. Na kongresie PPS-lewicy władze policyjne umieściły na strychu domu, w którym odbywała się narada, posterunek, który słyszał przez wentylatory i kominy przebieg narady.

PPS-lewica została rozwiązana 3 lutego 1931 r.

Ponowny wybór Hoovera
zapewniony

Projekt inflacji — pogrzebane

London, 10. 5. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Waszyngtonu, że nacisk wywarły przez prezydenta Hoovera na kongres, aby zrównoważył budżet dał już rezultaty. Niebezpieczne projekty kongresu w kierunku inflacji zostały usunięte. Opinia publiczna stanęła wyraźnie po stronie Hoovera i zaaprobowala jego ostatnie wystąpienie.

Z politycznego punktu widzenia akcja Hoovera wywołała entuzjazm w partji re-

publikańskiej, tak, że wydaje się wybór Hoovera pewny.

Korespondent „Timesa” stwierdza również dobry efekt działania prezydenta Hoovera i podkreśla, że od Wielkiego Tygodnia sytuacja uległa porażki widocznej poprawie. Do Białego Domu napływa moc gratulacji, aprobujących akcję Hoovera. Pomysł inflacji, przeciwko którym prezydent Hoover wystąpił tak ostro mogą być uważane za pogrzebane.

Obrady parlamentu Rzeszy

Trzy wnioski o votum nieufności dla rządu niemieckiego

Berlin, 10. 5. (PAT). O godz. 3 po poł. zebrał się wczoraj Reichstag na kilkunastogodzinnej sesji. W ciągu 3 do 4 dni przeprowadzona ma być dyskusja polityczna, poczem Reichstag odroczy się znowu na kilka tygodni do właściwej sesji budżetowej. Jak zwykle, w dniach posiedzenia Reichstagu, dookoła gmachu skonsygnowano znaczne oddziały policji, które otoczyły budynek parlamentu kordonem. Wzmocnienie bezpieczeństwa powzięto również w dzielnicach gmachów rządowych. Zabrane zostały w zupełności przyglądali się przejeżdżającym posłom do Reichstagu. Do żadnych zajęć nie doszło. Wszystkie miejsca na sali obrad zajęte były przez posłów. Narodowi socjaliści zjawili się w komplecie. Nie urządzono jednak żadnej manifestacji. Łoże dyplomatyczne i prasowe oraz galeria dla publiczności zajęte były niemal do ostatniego miejsca. Brak jednak było jakiegokolwiek objawu podniecenia zarówno na sali, jak i w ku-

luarach. Otwierając posiedzenie, prezydent Reichstagu Loebe wspomniął o złożeniu konsultacji na ręce przewodniczącego parlamentu francuskiego z powodu zamachu na prezydenta Doumera oraz śmierci dyrektora międzynarodowego biura pracy Thomasa. Na porządku obrad znajduje się kwestja ustawy o spłatach długów państwowych i pełnomocnictwach politycznych. Poza tym zgłoszono TRZY WNIOSKI O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU, przyczem niemiecko-narodowi wyrazili votum nieufności nie tylko całego gabinetu, lecz również dla kanclerza Brueninga, jako też dla ministra spraw zagr. oraz dla ministra finansów Dietricha. Narodowi socjaliści również we wniosku swym wyrażają votum nieufności dla całego gabinetu oraz ministrów Groenera, Stegerwalda i Dietricha, jednak bez specjalnego wniosku przeciwko kanclerzowi Brueningowi, wreszcie trzeci wniosek w tej samej kwestji zgłosili komuniści. Narodowi

Sojusz wojskowy
rumuńsko-jużostawsko-
czechosłowacki

London, 10. 5. (PAT). Prasa tutejsza podaje za „Exchange Telegraph” depezę, według której podpisano wczoraj w stolicy Rumunii nową umowę wojskową między Rumunią, Jugosławią i Czechosłowacją.

Mac Donald wciąż jeszcze choruje

London, 10. 5. (PAT). Mimo że upłynęły 4 dni od dokonania operacji prawego oka Mac Donalda, premier brytyjski jeszcze nie wstaje z łóżka i stan jego ma być niepomyślny, zwłaszcza stan nerwowy chorego pozostawia wiele do życzenia.

Następca Thomasa — Butler

London, 10. 5. (PAT). Dzienniki tutejsze przewidują, że następca zmarłego Alberta Thomasa, dyrektora międzynarodowego biura pracy w Genewie zostanie prawdopodobnie Anglik Butler, który od 10 lat pełni obowiązki wicedyrektora biura.

Przesilenie gabinetowe
w Austrii

Wiedeń, 10. 5. (AT). Dzień wczorajszy nie przyniósł rozwiązania w przesileniu gabinetowym. Poseł wielkoniemiecki Straffner oświadczył wieczorem dr. Bureschowi, że stronnictwo wielkoniemieckie powzięło decyzję w sprawie udziału w rządzie dopiero w dniu jutrzejszym.

Gorgulew w więzieniu

Paryż, 10. 5. (PAT). Gorgulew strzeżony pilnie przez strażników więziennych wykazuje wielkie przygnębienie spowodowane nie tylko staniem moralnym, lecz i fizycznym. Dotychczas bowiem głowa i ręce jego są opuchnięte od zadanych mu uderzeń po zamachu przez wzburzoną publiczność. Głównym jego zajęciem jest zapisywanie całych mas kartek w języku rosyjskim.

Piorun i samolot

London, 10. 5. (PAT). Wielki samolot „Horatius”, pełniący służbę na linii Londyn-Paryż, który wyruszył w drogę z lotniska Creydon wczoraj o godz. 12.30, został uderzony przez piorun w chwili gdy znajdował się nad miejscowością Tonnbridge. Aparat radiowy uległ zniszczeniu, dźwigi w kabinie pasażerskiej zostały rozbite i dwa smigła uszkodzone. Na szczęście nikt z pasażerów ani też z załogi nie doznał szwanku. Pilot zawrócił i wylądował na lotnisku w Creydon, gdzie pasażerowie przesiedli się do drugiego samolotu i odlecieli do Paryża.

Związek Eksporterów
w Paryżu

Paryż, 10. 5. (PAT). Z inicjatywy konsulatu generalnego Rzplitej w Paryżu powstał związek syndykalny polskich firm eksportujących i mający swoją siedzibę w Paryżu. Związek grupuje przedstawicieli niemal wszystkich gałęzi polskiego eksportu.

Koszt utrzymania
w Warszawie
znacznie wzrosł

Warszawa, 10. 5. (PAT). Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 9 maja b. r. ustaliła, że koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w mieszkaniu kwiatniami r. b. w porównaniu z marcem wzrosł o 0,5%.

Strajk w Białymstoku

Białystok, 10. 5. (PAT). Wczoraj wybuchł strajk w przemyśle włókienniczym w Białymstoku, proklamowany przez klasowe związki zawodowe. Strajkuje 839 robotników. Strajk wywołano w przeddzień konferencji z przemysłowcami, która miała doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej.

Legia w Żlinie

Praga, 10. 5. (PAT). W niedzielę drużyna warszawskiej Legji bawiła w Żlinie, gdzie rozegrała mecz rewanżowy z miejscową Żilina. Zawody zakończyły się porażką Legji w stosunku 2:1 (2:0). Jedyną bramkę dla drużyny warszawskiej strzelił Nawrot. Po przerwie Legja miała przewagę niewykorzystaną.

Kto chce

leczyć się wodą, niech jedzie
do Inowrocławia

1612

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
na stronie 10-lamowej . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Drobne za słowo 3 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Redaktor odpow. w Gdyni Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Norka”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,30 zł
pod opaską . . . 4,30 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,90 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztę już z odnośnikiem kwartalnie 9,37 zł
miesięcznie 3,09 zł